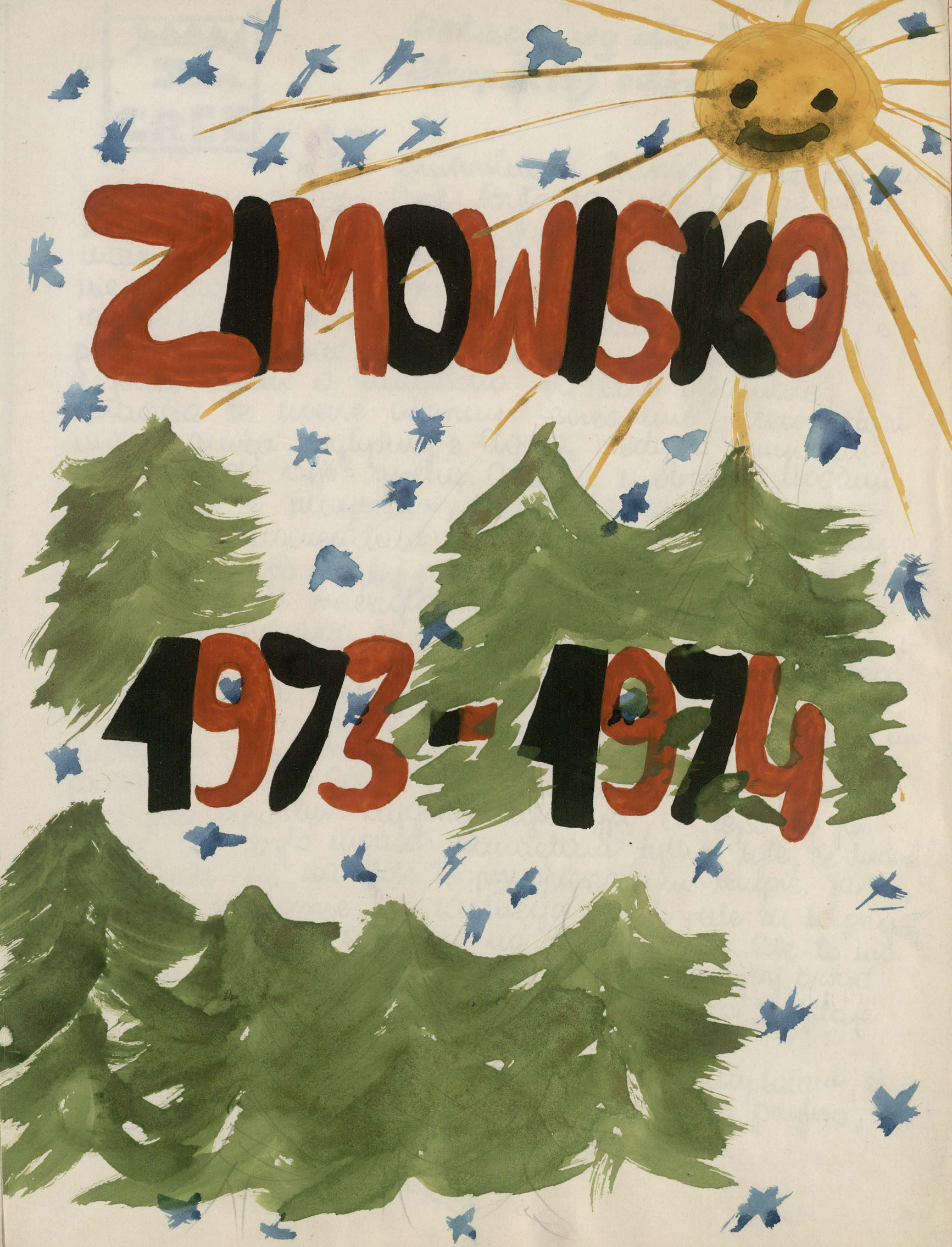


*czarna trzynastka
krakowska*

GROMADA

MARZANY





ZIMOWISKO

1973-1974



Relacja wg Olk Danuty Okopskiej odkr.

Na zimowisku w Zubnicy Górnej byłam podkaszpowa zastępną Cree. Było to moje pierwsze zimowisko i wcale mi zajęło, że pojedziałam. Powietrze wspaniałe, słoneczko przykiewało, słońce tylko, że ptaszki nie śpiewały. No, ale to był środek zimy, więc trudno wymagać od ptaszków, żeby specjalnie przylatywały z potudnia śpiewać marcenom. Ja im wybaczałam. A jeżeli chodzi o zimowisko, to było wspaniałe, zwłaszcza te nocne alarmy. Szczególnie jeden utkwiał mi w pamięci. Byliśmy z Agatą, wtedy w murywalni, a tu nagle syje syrena. Agata z mokrzymi nogami wyskoczyła z murywalni, ja oczywiście za nią. Okazało się, że du. komendant zimowiska zrobił alarm nocny w pichanacki, po to, by powiedzieć "dobranoc." Faktory pomysł. Długo to nawet mąsżyło, tylko że mi było tych dźwięków, które mi echają, a du. komendant parę mi "dobranoc" parę spać. Były wściekłe, ale trudno. Moria z tego wysnuć wnioseli, że mi trzeba tak wreszcie chodź spać. Gdybym chciała opisać całe zimowisko, mi starczyłoby mi kartek w całej książce, a wypadłoby jeszcze napisać o portanym Nowego Roku. Nowy Rok witalisimy na wyspie górnej przy ognisku. Najgorsze było wyjść, a zejść to już wogóle mi było moria. Ganiętam tylko tyle, że ludzkie wydawały się na dole w murywalni teupie. Ja zostałam spokojnie bez żadnego zjazdu, ale za to przykiewałam się ze śniegiem na prostej drodze. Ale to nic. Wkrytko się przeżyje. Obory i zimowiska mogłyby trwać przez cały rok. Ja bym wcale mi protestowała. Wydaje mi się, że niesuszość popartaby mi.

Wtedy wracalisimy do Urachow i wtedy pomysłowałam, że trzeba iść do słońca, to zrobili mi się tak przykiewo, że ani usnęłam. I to był koniec zimowiska.

Szkolo!

Dh. Dainuta / Dh. Monika



Dh. Renata

Dh. Janusz

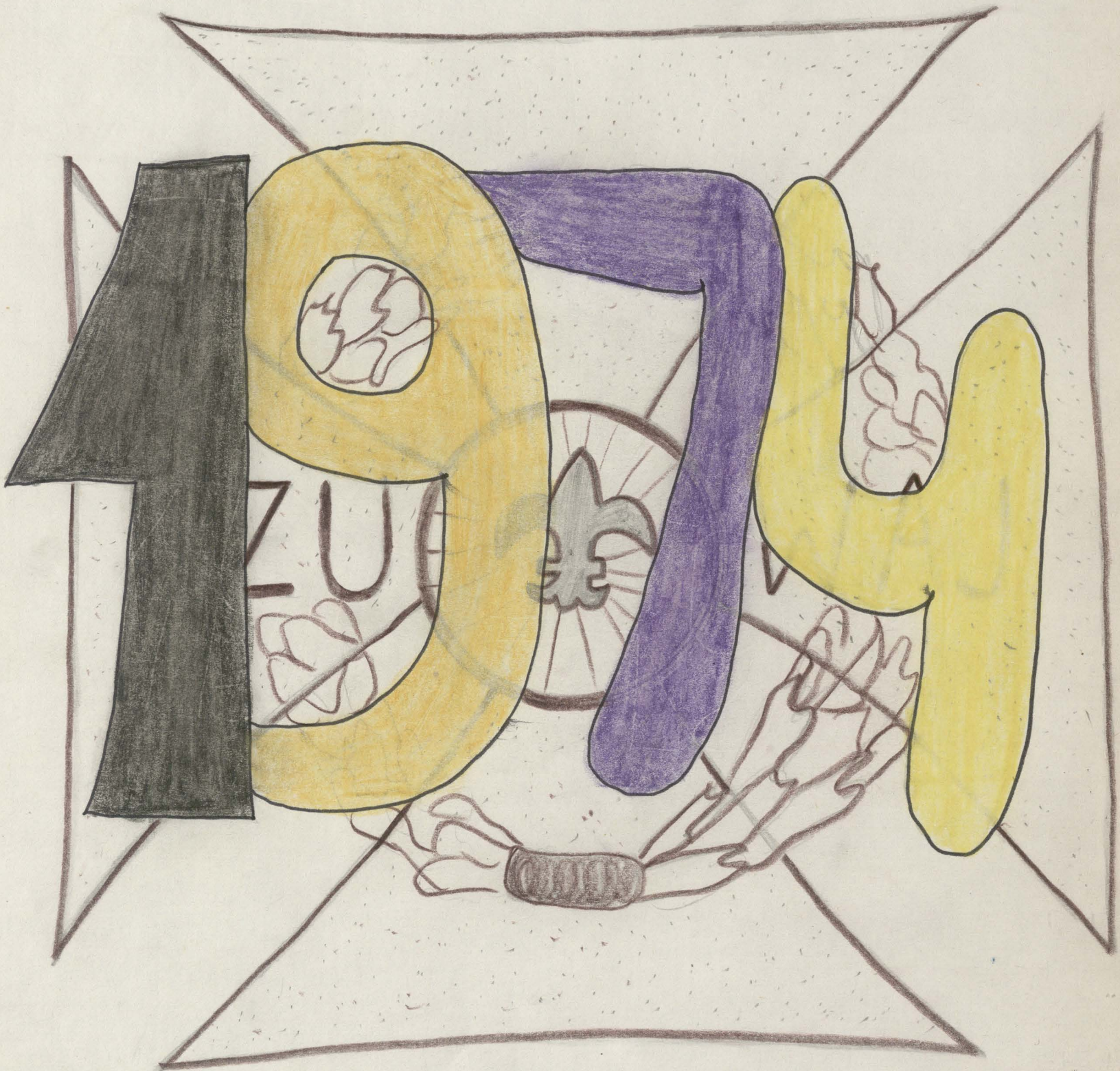
Dh. Agota

Dh. Maru Tarnowski (Anolizejek)



Dh. Agata

Dh. Grażyna (drużynowa zuchów)



24. III

A.D. 1974.

TOPIMY

ZIME!

Relacja wg dh. Danuty Okopskiej ołkr.

Wycieczka, wycieczka, jaki to dobre, że jedziemy
na wycieczkę.

Na wycieczkę jechał cały szereg. Ale do Tymca miałyśmy
dojechać grupami. Nasza drużyna w liczbie sześciu osób
pojechała do Podgórci Tymiechicki. Nie będę drugi raz opi-
sywać przygód, jakie nam się zdarzyły po drodze. Wskazuję jest
to, że w końcu znalazłyśmy się w Podgórcu Tymiechicki,
na przystanku MPK. Było trochę zimno, ale co to jest dla
takich harcerzy jak my? Powiedziałyśmy sobie: jeśli tylko
utopimy Marannę, to zaraz zrobi się ciepło. Ale, żeby
utopić Marannę, trzeba było potać się ze szeregiem, a że-
by się potać trzeba było dojść do opactwa, idąc do opactwa
trzeba zrobić szluc arymuntowy. I to było właśnie nasze za-
danie. Trudno, prawda? Napracowałyśmy się tak, że aż
limplisty pot spływał z naszych mądrych głów i zamarzał
pod wpływem niskiej temperatury. Ale w końcu po ciężkich
przeżyciach doszłyśmy do celu i zameldowałyśmy dh. Tamowskiemu.
Potem zeszyliśmy nad Wisłę, aby w końcu coś zjeść. Precjer
byłyśmy już prawie trzy godziny bez jedzenia. To straszne,
żeby ciocieli musiały tak głodować przez jakiś szluc arymun-
towy. Dh. Wojtanowicz pierwsza wyciągnęła kulioru miedząc
się na nie meryu głodny willi na tuste łóżko. Ale
sprawę zotądła dh. Wojtanowicz odłożony. Potem wiałyśmy
się do gny terenuowej. Było nawet fajnie. Ale co dobre
to się szybko kończy. Po przypięności nastąpiła minuta.
Raz, dwa, lewa - wyrywano się z rąk dh. Tamowskiego.
To było straszne, ale trudno, trzeba było trochę poćwiczyć.
A potem sobie bawiliśmy się, razem z dh. Komendantem.
Muszę przypaść, że zabawy były fajne. I wreszcie przyszedł
czas, żeby utopić Marannę. Przyplatałam sobie wtedy, że
od tej chwili spłynię na ziemię przypięne ciepło, a ra-
zem z nią radość. Ale figa, Maranna się utopiła, a ciepło
nie spłynęło, wprost przeciwnie, zrobiło się tak zimno, że
aż, aż, aż..... a, szkoda psuć! Ale do domu i tak
wróciłyśmy ze śpiewem, który zamarzał na naszych ustach.

OB
"IA"
8

Im. Zawiszy
SZCZEP "SZEROKIE POLA"
Kraków, ul. Spasowskiego 8

Otworzyć o godz. 9:30
rano na pustkowie
MPK w Podgórniku
Tynieckich.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
CZARNA TRZYNASTKA KRAKOWSKA
Im. Zawiszy Ozarnego
SZCZEP "SZEROKIE POLA"
Kraków, ul. Spasowskiego 8

ZASTĘP > WISŁANKI <

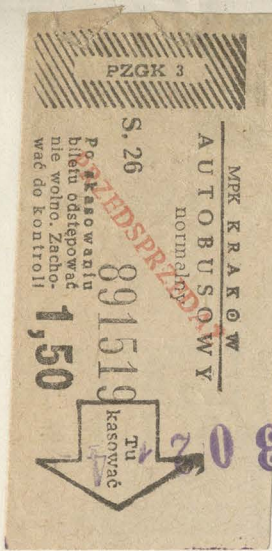
Zad. Nr. 6.

Należy zabrać:
- busoły
- mapę miejsc
- przyborny do
pisania.

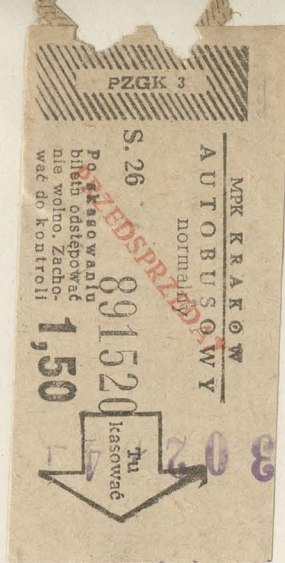
Wreszcie
otwarcie
dyskusyjnej

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
CZARNA TRZYNASTKA KRAKOWSKA
Im. Zawiszy Ozarnego
SZCZEP "SZEROKIE POLA"
Kraków, ul. Spasowskiego 8

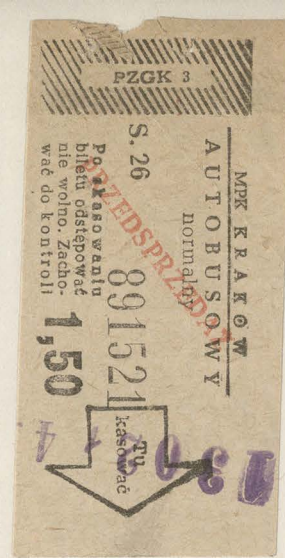
KOPERTA, W KTOREJ UKRYTE BYŁO NASZE
ZADANIE



TO



NASZE



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEHO
CZARNA TRZYNASTKA KRAKOWSKA
Im. ZAWISZY CZARNEGO
SZCZEP „SZEROKIE POLA”
Kraków, ul. Spasowskiego 8

Zadanie Nr ⑥

Dojść do Tynca robiąc po drodze
arytmetyczny szlak marszu. O godzinie 11³⁰
zameldować się u stóp Opactwa u druha
ory Janusza Ternowskiego.
Zyczą miłej wycieczki.

uwaga!

Z-ca Komendanta Szczepu
„Szerokie Pola” C.T.K.
Antoni Stawik
pud Antoni Stawik

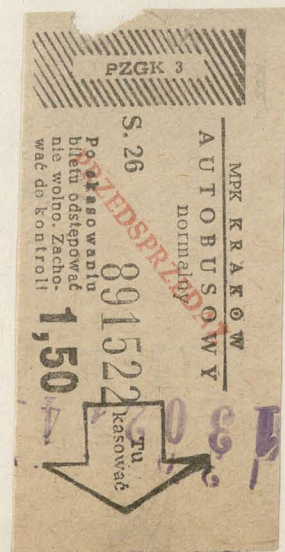
↑
NASZE ZADANIE



BIL



ETY



Relacja wg dh. Agaty Wojtówowicz przed.

Dnia 24.03.74 pojechaliśmy na wycieczkę do Tyńca. Organizowana ona była całkiem szerepnie. Celem wycieczki było powitanie wiosny przez utopienie Maranny. Nasza dwójka dostała swoje zadanie. Nasza dwójka dostała liopertę, którą można było otworzyć dopiero o 9³⁰ w Podgórze Tyńceckim. Zbiórka zrobiliśmy pod szkołą o godz. 8⁰⁰. Przysto na nią aż sześć osób: dh. Renata Żak, Danuta Olowska, Jola Dymarz, Renata Szerbońska, Aulia Wójcik i ja. Pojechaliśmy do Rynku Dębickiego 112-tka. I tutaj pierwsza przygoda. Podczas zabawy Jola dostała krowotok z nosa. Po udzieleniu pierwszej pomocy wsiadaliśmy do autobusu 112-bis i pojechaliśmy dalej. Okazało się, że ten autobus nie jedzie do Podgórki więc wysiadaliśmy aby wiaść ponownie do nadjeżdżającej 112-tki. Jechaliśmy sobie całkiem spokojnie aż dojechaliśmy do Tyńca, o jedynym pytaniu za daleko. Wsiadaliśmy więc do Podgórki i mając szkiec arytmetyczny znowu dojechaliśmy do Tyńca. Ze szkiecem udaliśmy się do Opactwa, a z tamtąd na górę terenową. Wreszcie nadzieła orielwana chmura. Podpalamy Marannę i wnosimy do kisty. Utopiliśmy zime. Niech zije wiosna! Do domu wracaliśmy podzieleni na dwie grupy. Jola i Aulia musiały wrócić szerszej. My chcieliśmy jeszcze poprzewadzić.



Aoto nassa
maizannez

Handwritten decorative flourishes and a large number '4' in a cursive script.

Row of cursive letters: R, O, O, K, M, I, G.

Row of cursive letters: H, G, A, I.

Row of cursive letters: A, P, Y, G, M, Y.

Handwritten decorative flourishes at the bottom of the page.

Rocznicą naszej drużyny
postanowiliśmy zrobić gdzieś
na zielonej trawce. I dlatego,
któregoś ~~na~~ słonecznego popołudnia
zebraliśmy się nasza drużyna
w składzie 9 osób (aż!)

pod szkołą. Przybyły
też 3 osoby jako goście
i wyruszyliśmy na przystanek.

Po dojechaniu na miejsce
tzn. do Cichego kąca
udaliśmy się do pobliskiego
lasu gdzie zapaliliśmy
sobie tradycyjne ognisko.

Zaspiewaliśmy parę piosenek
pobawiliśmy się w fajne
zabawy i trochę
pogawędziliśmy.

A ponieważ zrobiło
się już późno zgaszyliśmy
krag i po odspiewaniu
"Ciszy" pojechaliśmy
z powrotem do Kralco na
skąd wzeszliśmy się
do domów.

N O Z W P
R O K

n o z w e
z o i a n y
w

D R U Z Y N I A

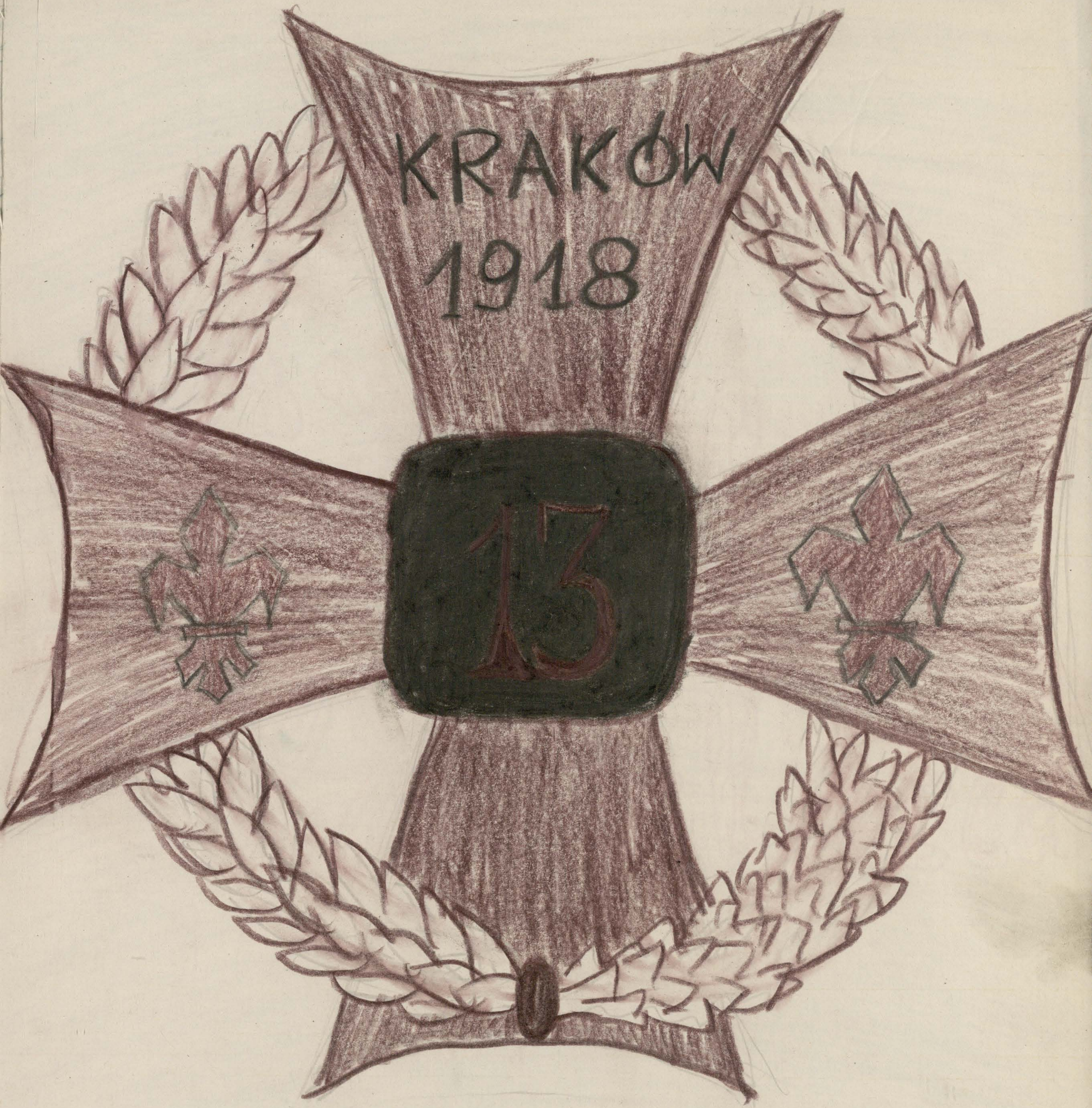
~~A~~ oto

nowa

Kadra :

- DRUŻYNOWA : AGATA WOJTAROWICZ
- PRZYBOCZNA : DANUTA OKOPSKA
- KRONIKARZ : RENATA ŻAK
- ZASTĘPWI : DANUTA OKOPSKA
MONIKA JANOCIK
JOLANTA DYMĄCZ

Takie to zmiany zaszły w naszej drużynie.
A to dlatego, że Ala Szymdler /poprzednia nasza
drużynowca / i Elżbieta Chomiak odeszły z naszej
drużyny z powodu matury. Ale myślę, że
będzie nam się dobrze razem pracowało



KRAKÓW
1918

15

C Z Y W

X X X - L P E I B

Ale była
ciężka
robotą...

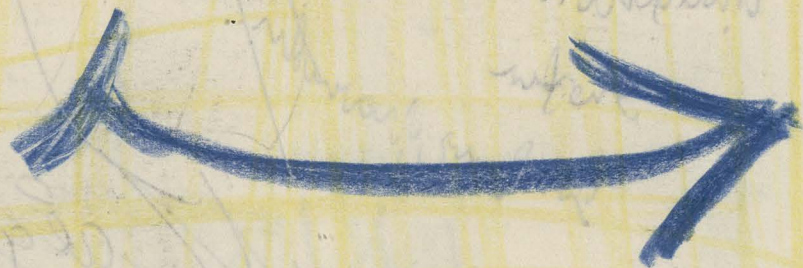
bejmu

IE

KAWAŁKI ZE ZRYWANYCH
OBWIESZCZEN

Nasze
autografy

wycieczki



"Zmierzajcie!"

Janina Alca

Wielki Zest

Podoba

Agatka Wojtkiewicz przed.

szeregowa!

Kraków 10.5.77.

odkr.

Lugay Grazynka

"Projele"

Malgosza

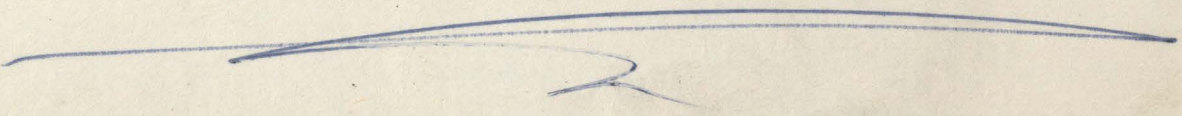
szefka

znowy

Przebieg

Malgosza Pertel

Szanowny gości - Aleksander Witek "Mistrz
gwaracha " Smatonta"



Alima Pertek

MONIKA JANOCIK
"CZCIBORA"

Janeta Alupsha
"Dobro vsta"

Aglaevt

A darun

14. 06. 1974.

Ostatnia
zbiorke w
woku
harcorskim.

1973/74.

Rok ten był - bardzo
fajny. Chciałabym abyśmy
spotkały się w przyszłym
roku w tym samym zespole.

Beata Klita.

Myszę, że następny rok harcerski
będzie też tak udany
jak ten

Renata Łak

Ustawiam, że ten rok był fajny (może nie
bardzo). Wracę z obowiązkami, ułatwiało wiele
głów, mozdrych głów jak np. Danko
czy Manika. I przyjemnością wspomni-
nomi tegoroczne zimowisko, Kubryca
Bórna 1973/74. Naprawdę było wspaniale.
Chciałabym aby rok 1974/75 był dużo
fajniejszy i aby jeszcze lepiej się przebiega-
ło z obowiązkami.

Agata Wajtarowicz

14.06.1974.

OSTATNIA ZBIÓRKA

W ROKU HARCERSKIM

1973/74

Ten rok był naprawdę
wspaniały. Obfitował u wiele
ciekawych wydarzeń.

Najfajniejsze było ziomisko.
I tyle mam do powiedzenia
a teraz do napisania.

Renata Olszka
"Dobrydzie!"

Też uważam, że ten rok naprawdę
był wspaniały. Bardzo dobrze się
pracowało z Agatką i Danką
i chciałabym, aby taki sukces
był w roku przyszłym

Monika Janocik
"Czajbota"

Również jak moje koleżanki
uważam, że ten rok był
naprawdę udany. Mam
nadzieję, że w następnym
roku spotkamy się w tym
samym zespole.

Renata
Szczepanowska





omy role hancer-

-ski rozpocząłmy zbiorczą
gromadę dnia .IX.X.D.
1974. Spotkałyśmy się
przemi w takim samym
gronie jak w tamtym roku.
Przemi, bo kilka dziewcząt
odešlo, ale za to przyjeły
z bardzo miłe dziewczyny: Wła
Barda

Poza tym odezła się nas Dana
i jest teraz drużynową, zgrana-
by „Dziewcy”. Szkoła że odezła-
ta, ale coś na układy nie
ma rady. W związku z tym
zależy zmienić w kadrze, ale
stym później.

Po złożeniu raportu, odczyta-
nie rozkazu i zapiewaniu
hymnu O.T.R. siadłyśmy
sobie w kółku i omawia-
-liśmy sprawy organi-
-zacyjne dotyczące
składu zastępców,
sni obywatelstwa się
zbiorek i.t.p.

Później zaczęłyśmy się
bawić i spiewać piosen-
-ki. To przypominało mi
zaraz wszystkie obzo-
-we ogniska.

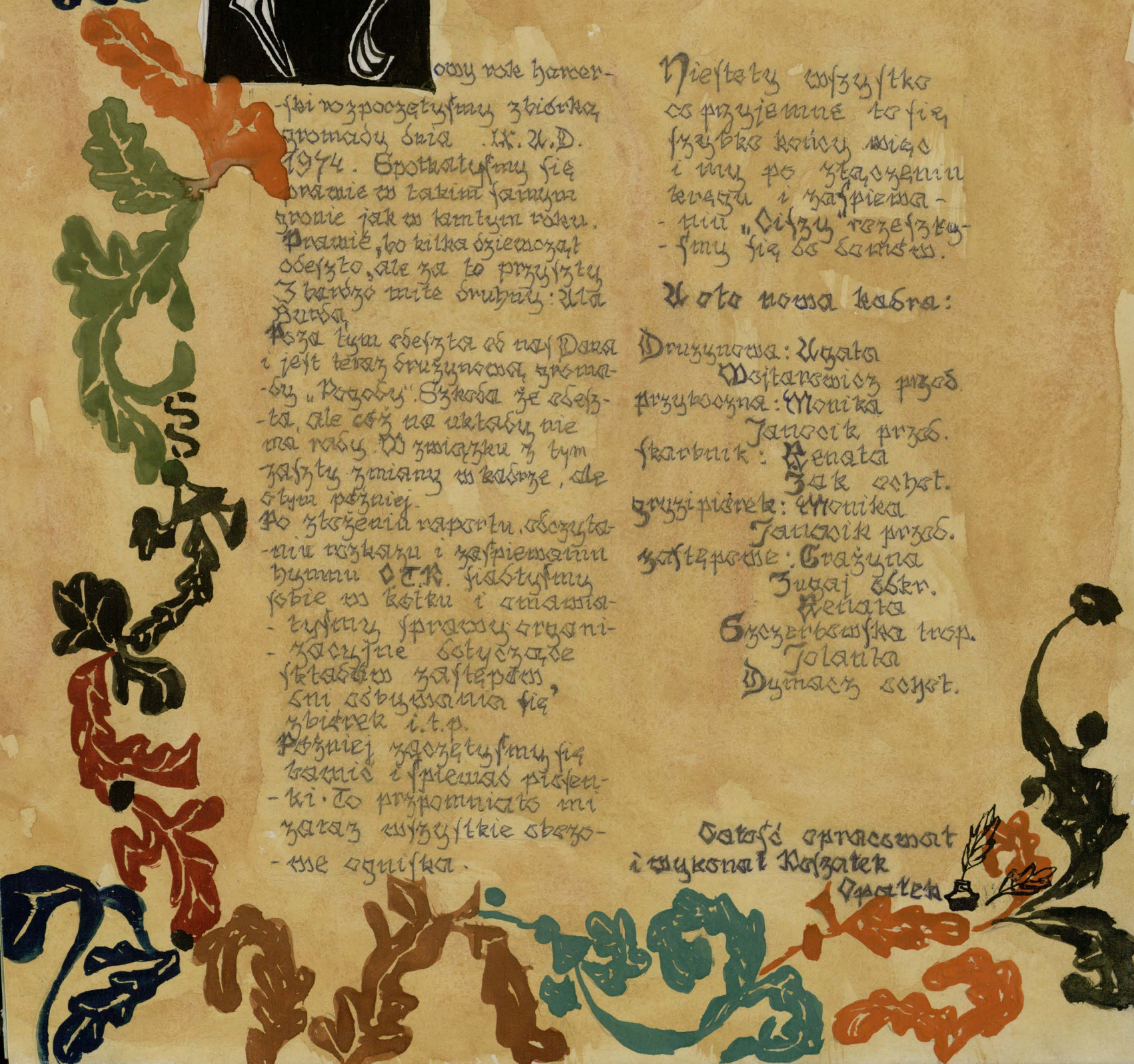
Niestety wszystko
co przyjemne to się
szybko kończy więc
i my po zakończeniu
kwater i zapiewa-
-niu „Ciebie” rozeszły-
-śmy się do domów.

A oto nowa kadra:

- Drużynowa: Włata
- Wojtasiewicz przewod.
- przybożna: Monika
- Janowiak przewod.
- skarbnik: Renata
- zak. ochot.
- gryzpierek: Monika
- Janowiak przewod.
- zastępcze: Grażyna
- Zygaj obch.
- Renata
- Szyberowska hosp.
- Jolanta
- Dymasz ochot.

Dotychczas opracował
i wykonał Kozłatek

Opatek



D

zich wzniesła
U.D. 1974. był w historii
zromady „Mamy”
dniem warty magazyn
Wszysto do dnu zastety
przekazane z Smuzyny
zuchowej „Szanowki” trzy
zuchy: Jolanta Wasniowska,
Berta Siska i Matygorza
ta Stomka. A odbyto się to
tak: Po ustaleniu się
Smuzynami Uzapit czyli
najsz Smuzynowa sdozystata
rozłoży w którym zastety przy-
-jęte do Smuzyny zuchy. Wtedy
nastapito założenie sznurka tożem
nowym hancerkom. Następnie
odprezetyfmy hymn O.T.K.
i żeby trosdyoji stars się zabosć
zabowityfmy się w taka zabawie.
Po przedwazyh stowach ustawity
do dnu Smuzyny, a obgdyne
Smuzynowe wchodyty „gruby”
sznur. hancerki ustawity

się za Uzapitem, a zuchy
za fuzją Smuzynowa. I teary
na dnu, znaki wsteto smieshu,
a i wstetajajo wstetowa filij
zaczete się przesiagacie.
Wła i kto kogo przesiagacie?
Chieftety, na to pytanie me
dane byto nam odpowieszied.
Wkt alwego me przesiagat.
To wstetę dla hancerek, ale coż
Izuchem byto wiecej.
Po obgdyu tej próby sit obyt
się konbu w, która Smuzyna
zue wiecej profenek. I tyż
razem zuchy me possaty
się i tożeba byto zabsdoye
to remisem i psuiewaiz
zuchito się już twosha pszaj
zabowityfmy zbiarke
w kwezu spiewajac „Znas
wł!”

Koszałka - oparek



ROK

HARCERSKI

1975/

1976

GROMADA
MARZANY

ROK
HARCERSKI

1975/

1976

PIERWSZA ZBIÓRKA DRUŻYNY
W ROKU MARCERSKIM 75/76
MIAŁA MIEJSCE 1 PAŹDZIERNIKA
O GODZ. 16⁴⁵

BYŁO TO UROCZYSTE PRZEKAZANIE
ZUCHÓW I BYŁA TO PIERWSZA
ZBIÓRKA PROWADZONA PRZEZ
NOWĄ DRUŻYNOWĄ - MONIKĘ KOZUBEK

A OTO PIERWSZY ROZKAZ, Z KTÓREGO
DOWIADUJEMY SIĘ JAK JEST TERAZ
ZORGANIZOWANA NASZA DRUŻYNA

RL 1/75/76

KRAKÓW, 1 X 75

1. OBJĘCIE DRUŻYNY

KOMENDANT SZCZEPU ROZKAZEM 1/1/75/76 Z DN. 1. X 75
MIANOWAŁ DRUŻYNOWĄ P.M. MONIKĘ KOZUBEK

2. PRZYJĘCIA DO DRUŻYNY

2.1. PODAJĘ LISTĘ MARCERK, KTÓRE PODJĘTY
PRACĘ W DRUŻYNIE W NOWYM ROKU MARCERSKIM

MALINA KAPANOWSKA
ALICJA DYLEWSKA
GRZYNA GDOWSKA
EUBIETA KUCZYŃSKA
MARIOLA SADOWSKA
DOROTA SIWIEC
MATEUZATA STOMKA
ANNA SMAGA
JOLANTA WĄSNIOWSKA
BEATA ZARNO
MARTA GUZIK
MATEUZATA STACMURSKA
MONIKA SKARŻYŃSKA

2.2. PRZYJMUJE DO DRUŻYNY PRZECHODZĄCE Z DRUŻYNY ZUMOWEJ:

DOROTA SERAFIN
AGNIESKA KWOKA
EWA WIERZBIKA
ALICJA JABLOŃSKA
MATEUZATA WALASKE
BEATA JEWASINSKA
MARTA BEDNARCZYK

3. ZWOLNIENIA I MIANOWANIA FUNKCYJNYM

3.1. ZWALNIAM Z PEWNIENIEM FUNKCJI WSZYSTKIE
DOTYMCZASOWE FUNKCJE DRUŻYNY

3.2. MIANUJE

PRZYBORNĄ: MALINĘ KAPANOWSKĄ
ZASTĘPOWNĄ ŁOWICZANKI: JOLANTĘ WAŚNIEWSKĄ
ZASTĘPOWNĄ OPOLANKI: MONIKĘ SKARŻYŃSKĄ

4. RADA DRUŻYNY:

POWOLUJE DO RADY DRUŻYNY:

M. KAPANOWSKA
J. WAŚNIEWSKA
M. SKARŻYŃSKA

5. ZASTĘP ZASTĘPOWYM

PRZYDURIAM DO ZASTĘPU Z-POWYM

M. KAPANOWSKA, J. WAŚNIEWSKA, M. SKARŻYŃSKA,
M. STAMURSKA, M. GUZIK.

6. ZASTĘPY

POWOLUJE ZASTĘPY W SKŁADZIE:

ŁOWICZANKI:
J. WAŚNIEWSKA
M. SKOMKA
D. SIWIEC
B. ZIARNO
A. SMAGA
G. GDOWSKA
M. SADOWSKA
E. KULZYŃSKA
A. DYURWSKA

- OPOLANKI:
- M. SKARŻYŃSKA
- D. SERAFIN
- A. KUOKA
- E. WIERZBIČKA
- A. JABLONKA
- M. WALASEK
- B. JEWASIŃSKA
- H. BEDNARZAK

7. KOLORY ZASTĘPÓW:
 KRAKOWIANKI: CZERWONY
 BOWIŁZANKI: ZIELONY
 OPOLANKI: POMARAŃCZOWY

8. KÓRNE:

ZARZĄDZAM 4. X. DNIEM MUNDUROWYM W SZKOLE

82. ZBIÓRKA NA DEFILADĘ Z OKAZJI DNI HUFCA:
 NIEDZIELA 5. X. GODZ. 9:00 SZK. NR 2

83. PODAJĘ STAN DRUŻYNY NA DZIEŃ 4. X. 75.:
 22 OSOBY

CZUWAJ!
 DRUŻYNOWA
 ANIM MONIKA KOZUBEK
 DARIOMILA

NA TEJ PIERWSZEJ ZBIÓRCE BYŁO NAS 15
 -PO UROCZYSTYM PRZEKAZANIU ZUCHÓW
 UCZYLIŚMY SIĘ ŚPIEWAĆ "DALEJ WESOŁO",
 ROZSZYFROWALIŚMY LISTY, BAWILIŚMY SIĘ

W TEN SPOSOB ROZPOCZĘLIŚMY
 NOWY ROK HARCERSKI

A W NIEDŁUGO POTEM

5. PAŹDZIERNIKA

WZIĘTYŚMY UDZIAŁ W DEFILADZIE
Z OKAZJI DNI MUFCA, KTÓRA SIĘ
NICZYM NIE RÓŻNIŁA OD WSZYSTKIM
INNYM DEFILAD, NA KTÓRYM JUŻ
BYŁYŚMY.

OBECNE BYŁY:

M. KOZUBEK

H. KAPANOWSKA

M. GUZIK

J. WAŚNIEWSKA

A. SMAGA

M. SKARŻYŃSKA

M. STOMKA

D. SERAFIN

G. SAIDOWSKA

M. WALASEK

A. JABŁOŃSKA

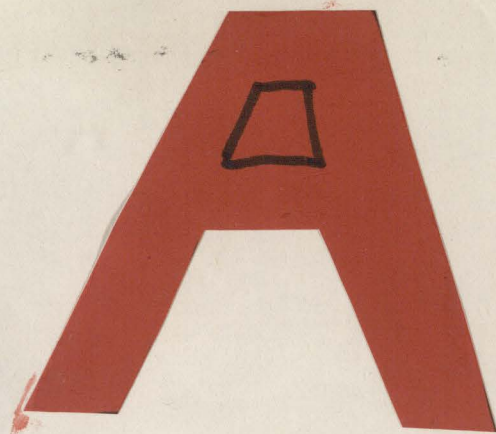
E. WIERZBICKA

M. BEDNARCZYK

B. MOSTEK = 14 OSÓB



ŚRODA 26.11.
75



TRADYCYJNE ANDRZEJKI NIE
OMIŃĘY I NASZEJ DRUŻYNY.
PRZEZ OLBRZYMI METALOWY KLUCZ
LĄBYŚMY WOSK, KTOREGO
KSZTAŁTY ODCZYTYWAŁYŚMY Z CIEMIA
NA ŚCIANIE,
UKŁADAŁYŚMY BUTY,
LOSOWAŁYŚMY IMIONA CIEŁOCEW →
NASZYM PRZYSŁYKUM "WYBRANYM"
A SPOD TALERZYKÓW, CIĄGNIĘBYŚMY
NASZ PRZYSŁY LOS → TO KIM ZOSTANIEMY
W PRZYSŁOŚCI: ZAKOŃCICAMI, PANNAMI
CZY TEŻ MEZŻATKAMI

30

Listopad • November

Grudzień • December

6 GRUDNIA 75 ROKU
O GODZINIE 1700

PRZYŚLEDZ DO NAS MIKOŁAJ.....

- A TAK PO PROSTU, TO PARĘ
DNI WOCESMEJ UKRAJNYŚMY LOSOWANIE
I TYM SPOSOBEM KAŻDY WIEDZIAŁ
KOMU MA KUPIĆ PREZENT
NA ZBIÓRKĘ, PRZYŚLEDZ WSZYSTKIS, CO BYŁO
BARDZO FAJNE, BO DLA NIKOGO NIE
ZABRAKŁO PREZENTU.

PRZYMIESIONE PRZEZ NAS PREZENTY ZOSTAŁY
WEBRANE PRZEZ DRUŻYNOWĄ DO DUBEGO
WORA, A NASTĘPNIE POCHOWANE W CAŁEJ
IZBIE I KAŻDA MUSIAŁA ZNALEZĆ PREZENT
DLA SIEBIE.

A POTEM TO BYŁ KONKURS NA NAJSYMPATYCZ-
NIEJSZY PREZENT.

ZIMOWISKO W

NA ZIMOWISKU W STOPNICACH
BYŁY Z NASZEJ DRUŻYNY:

MARTA BEDNARCZYK

BASIA MOSTEK

DOROTA SERAFIN



ŚLONICACH

SKŁAD KOMENDY ZIMOWISKA:

KOMENDANTKA: WIESŁAWA STOJEK

KWATERMISTRZ: MAREK SIKORA

OBOZNY: ANDRZEJ SIKORA



17 LUTY 1918

17 LUTY 1976

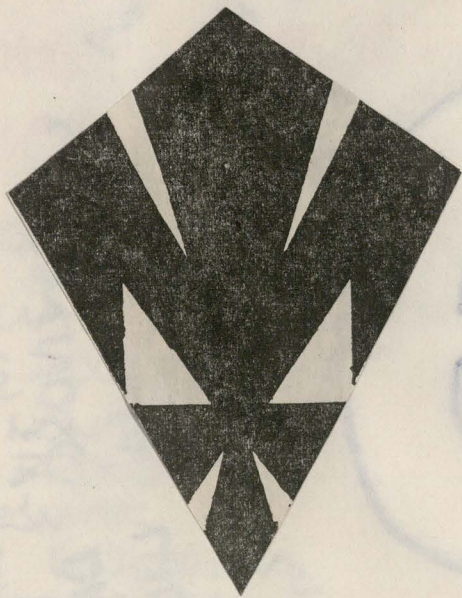
58 ROCZNICA

POWSTANIA CTK

W ZWIĄZKU Z ROCZNICĄ SZCZEPY
ZO WTEGO MIAŁYŚMY WSIDKĘ
DRUŻYNĄ, NA KTOREJ CAŁA DRUŻYNA
ZDOBÝWAŁA "SPRAWNOŚĆ DRUŻYNĄ".
"SPRAWNOŚĆ DRUŻYNĄ" ZOSTAŁA WPKOWADZONA
W NASZEJ DRUŻYNIE ~~W~~ WŁAŚNIE TERAZ.
ZEBY POSIADAĆ SPRAWNOŚĆ DRUŻYNĄ
TRZEBA MIEĆ KOMPLETNY MUNDUR,
WIEDZIEĆ KTO JEST DRUŻYNOWYM,
PRZYBOLNYM,
ZNAĆ MYMNI ZMP I CTK, PEWNEUCZENIE

TAKE WYGRAJĄCZO ZDOBYSZCZANIE:
OTÓŻ NAJPIERW SPRAWDZONO NAM
UMUNDUROWANIE, POTEM WSZYSKIE
W CIĄGU MINUTY PISAWSZY NA

KARTKAM IMIĘ, NAZWISKO →
im.
Żawiszy
Czarnego



"STOWIAŃSKA PUSZCZA!"

"MARCERSKI KRZYŻ!"

"ZASNA",
"IDZIEMY OBRĘDOWE"
I PIOSENKI

PRAWO MARCERSKIE, SYMBOLIKĘ DRZEŃNY

W
DNIU CAPSTRZYKU 30 IV 76
NASZA DRUŻYNA WZBOGACIŁA SIĘ
O NOWY ZASTĘP.
NASTĘPNA PORCJA ZUCHÓW
W LICZBIE 8 ZOSTAŁA PRZEKAZANA
DO NASZEJ DRUŻYNY.
STWORZYŁY ONE ZASTĘP
KUJAWIANEK.

ROZKAZ 16/76

KRAKÓW 30. IV. 76

1. PRZYJĘCIA DO DRUŻYNY:

PRZYJMUJĘ DO DRUŻYNY:

MONIKĘ NOWAK
MARIENĘ PROCHOWĄ
EWĘ LESNIAK
ELZBIETĘ BINKOWSKĄ
MARGARITĘ BURTAŃ
DOROTĘ KOWALSKĄ
AGNIESZKĘ RAJEWSKĄ
BEATĘ WĄDŁĘ

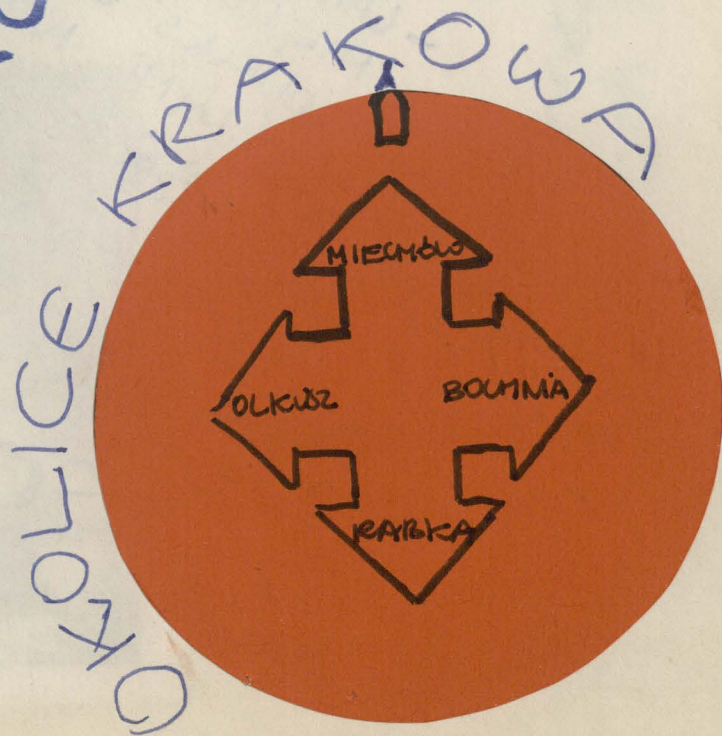
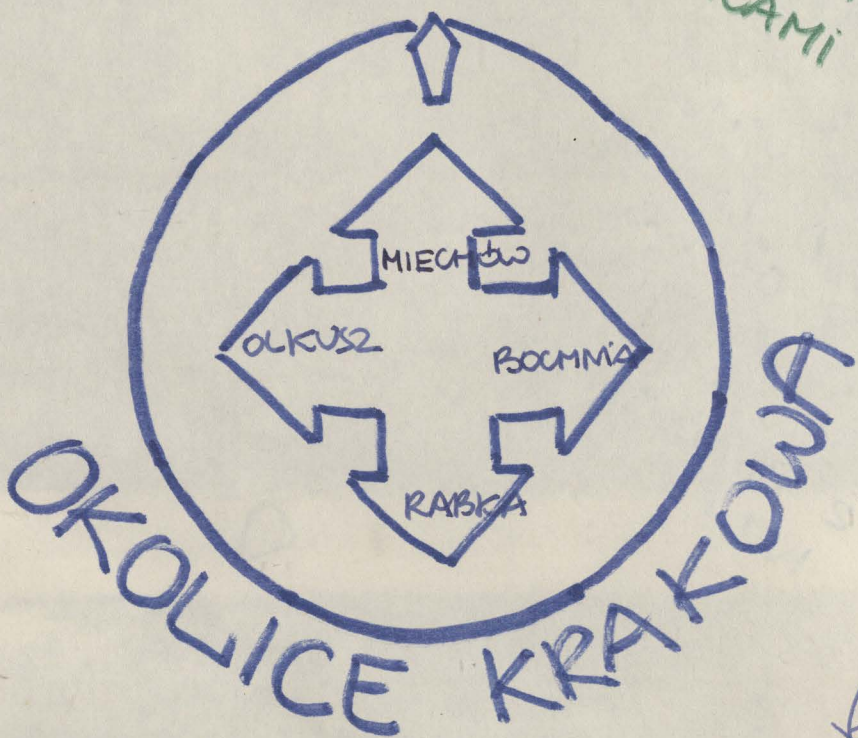
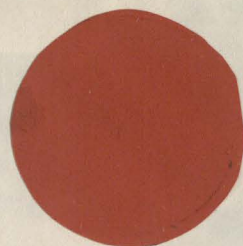
2. WZĘJ WYMIENIONE DRUTINY WCHODZĄ W SKŁAD
ZASTĘPU KUJAWIANEK, KTÓREGO KOŁOKEM JEST KOŁOK
NIEBIESKI.

3. ZWALNIAM Z ZASTĘPU EDWIGATNEK J. WĄSNIOWSKĄ

4. MIANUJĘ 2-POWĄ 2-PU "KUJAWIANEK" J. WĄSNIOWSKĄ

CZUWAJ!
DROŻYNAWA
PMM MONIKA KOZUBEK
DAROMIŁA

16 MAJA POJECHAMYŚMY NA WYCIECZKĘ DO TYŃCA.
 BYŁO NAS TYLKO 6: GOŚKA BURTAN I MONIKA SKARZYŃSKA,
 DOROTA KOWALSKA I AGNIESZKA KWOKA, MONIKA KOZUBEK
 I JOLA WAŚNIEWSKA.
 POGODA BYŁA BARDZO SYMPATYCZNA I BYŁO CIEPO.
 WIĘC PO PRZYJEźDZIE DO TYŃCA ROZKOSZOWAMYŚMY SIĘ
 GRZEJĄCYM SŁOŃCEM I BRATYŚMY W PIĘKIE NOŻNĄ,
 KOMETKĘ I A POTEM WAŁAMI WISŁY WRACAMYŚMY
 DO DOMU



Czerwiec · June

5

JUNE
JUNI
ИЮНЬ

CZERWIEC · ИЮНЬ · JUNE · JUIN · JUNI · JUNIO

5

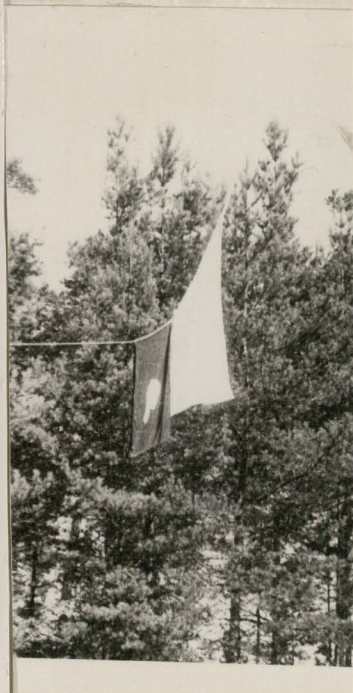
5 CZERWCA OSTATNIA PRZEDWAKOUCYJNA ZBIORKA.

- RAPORT
- HYMN
- BADMINTON - ZASADY GRY
- ZABAWA MIĘDZY ZASTĘPAMI:
- PRZEDMIOTY NA ZIEMI ROŚNIE
- PORÓZKADANE - KTO PRZEJAZDIE
- NIE NARUSZAJĄC ICH
- PRZECIUDZENIE MIĘDZY DWOMA
- OSOBAMI, KTÓRE MAJĄ
- ZAWIĄZANE OCZY
- LATAJĄCY TALERZ
- LEWA RĘKA NA BRZUCHU
- 1 KRĘCIE NIA I A PRAWA
- KLEPAC' SIĘ PO OBOJNE
- LABIRYNT - PRZECIUDZENIE
- MIĘDZY BUTELKAMI
- KONKURS 2 GARNUSZKAMI
- PETNYMI WODY
- KRAG:

DO ZOBACZENIA ZA DWA

OBÓZ W CZŁOPIE,
NA KTÓRYM BYŁY:

DRUŻYNOWA-MONIKA KOZURBEK
GOŚKA WALASEKI-
AGNIESZKA KUOKA



MONIKA KOZURBEK BYŁA KOMENDANTKĄ
PODOBNOU ŻENSKIEGO,
A GOŚKA I AGNIESZKA WCHODZIŁY
W SKŁAD ZAŚTAPEU "OPOLANIEK!"



i ZNOWU

NOWY

ROK

HARCERSKI

76/77



OFICJALNIE
ROZPOCZĘTY
DEFILADĄ
Z OKAZJI
DNI
HUFCA



ROZKAZ N 1/76/77

1. ZE WZGLEDU NA ZMIANĘ SZKOŁY ZWALNIAM
Z DRUŻYNY I PRZEKAZUJĘ DO GROMADY ŁADY
MARIENY PROKOW

2. PODAJĘ SKŁAD DRUŻYNY, W JAKIM ROZPOCZYNAJMY
NOWY ROK MARCERSKI 1976/77

H. KAPANOWSKA
M. SKARŻYŃSKA
L. SADOWSKA
J. WĄSNIOWSKA
M. GUZIK
D. SIWIEC
M. SADOWSKA
G. SŁOMKA
G. GÓRSKA
M. MIKLOS
E. WIERZBICKA
B. JEWASIŃSKA
D. SERAFIN
B. MOSTEK
M. BEDNARCZYK
A. KWOKA
M. WALASEK
A. JAROSŃSKA
M. NOWAK
E. LEŚMIAN
~~E.~~ BINKOWSKA
M. BURTAN
D. KOWALSKA
A. KAJEWSKA
B. WAGA
I. WĘBDA

3. MIANOWANIA.

MIANUJĘ SKARBSMIKIEM DRUŻYNY M. SŁOMKĄ ->
OWALNIENIEM FUNKCJI JEST STARY SZUK
Z BRAJOWYM WĘZŁEM.

4. POWOJUJĘ W SKŁAD 2-RO 2-POWUCHY M. SŁOMKĄ

CZUWAJ!
DEWOTYWA
ANIM MONIKA KORUSZEK
DAROMILA

KADRA DRUZYNY
ROK 1976/77

DRUZYNOWA MONIKA KOZUBEK
PRZYBOLZNA MALINA KAPANOWSKA
SKARBNIK MARGARZATA SŁOMKA

↳ ZASTĘPOWA OPOLANEK
MONIKA SKARZYŃSKA

↷ ZASTĘPOWA ŁOWICZANEK
LUCYNA SADOWSKA

↶ ZASTĘPOWA KUJAWIANEK
JOLANTA WAŚNIEWSKA

↷ ZASTĘPOWA KRAKOWIANEK (Z-P Z-POWYKIM)
MONIKA KOZUBEK



akcja zarobkowa wa SZCZEPU

Nasza drużyna stała na dwóch stoiskach
na Nowym Kieparzu i na placu
targowym przy ulicy
Dzierżyńskiego.

Sprzedż świeczek była taka
atrakcyjna, że drużyna w komplecie
stawiała się i mimo tego, że było
bardzo zimno z godziny na godzinę
rosła liczba marcelek
chętnych do sprzedawania

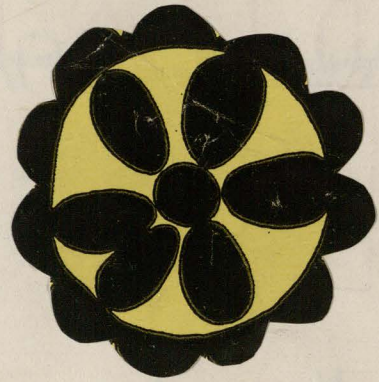
w akcji zarobkowej brat nowo utworzony
za stę Bobrzanek



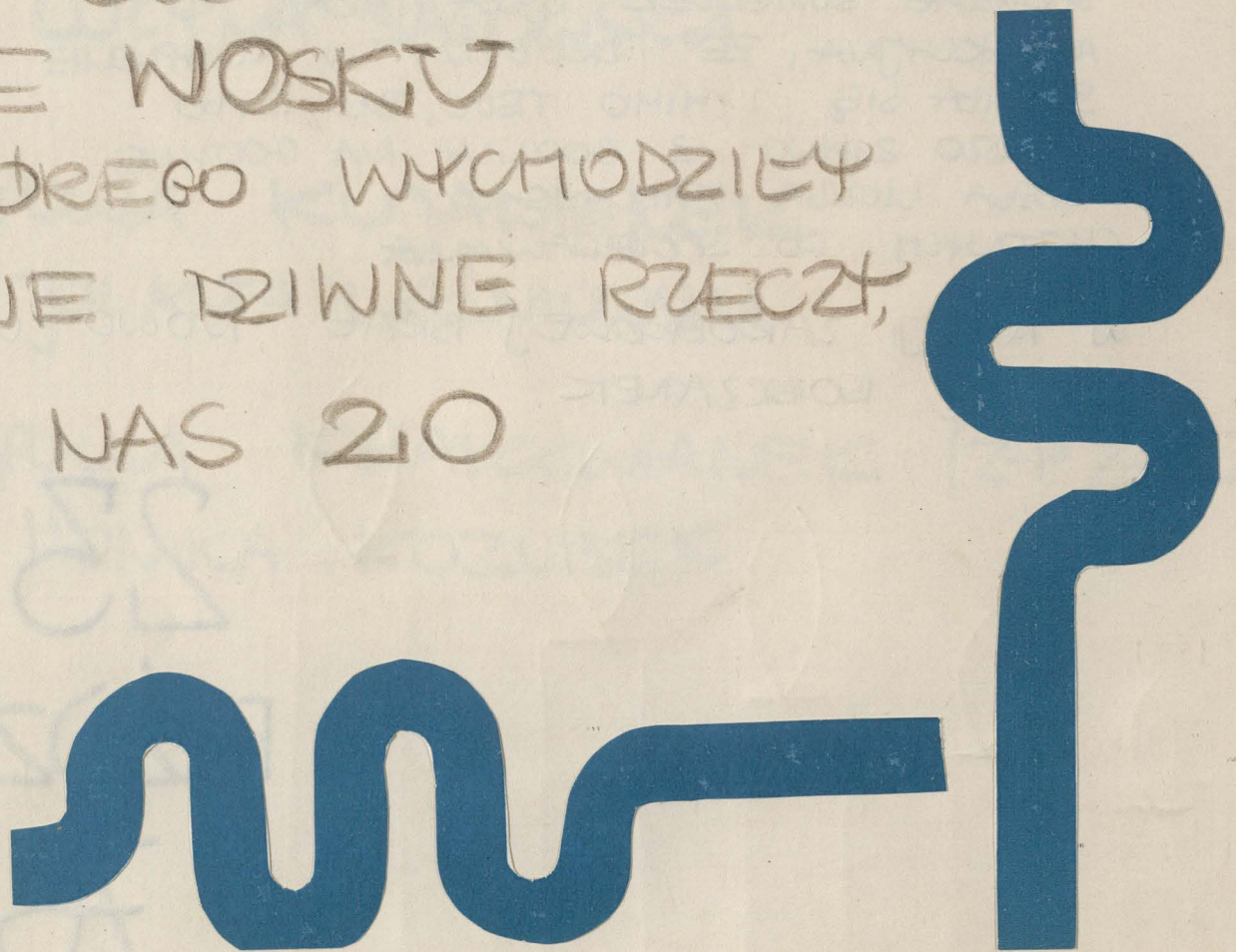
23
PAŹDZIERNIK
76 ROK

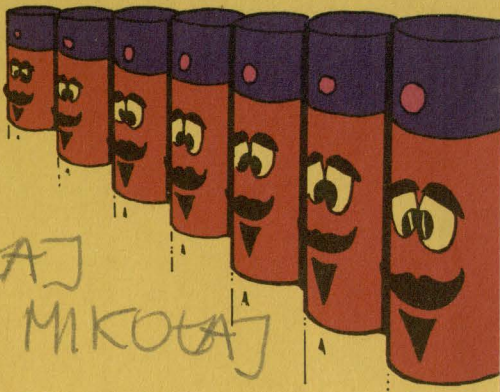
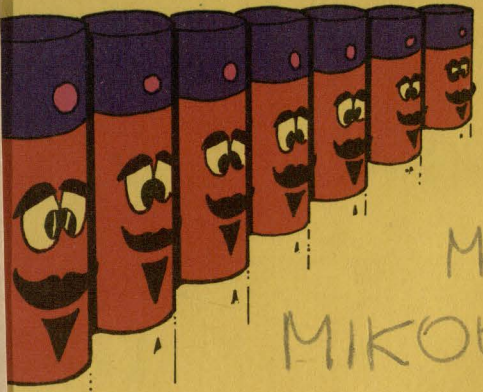
ANDRZEJKI

PRZYGOTOWAŁY
OPOLANKI



- WŚRÓD WIELU WRÓŻB
BYŁO OCZYWIŚCIE
LANIE WOSKU
Z KTORÉGO WYCHODZIŁY
RÓŻNE DZIWNE RZECZY,
- BYŁO NAS 20





MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ
 ZBIÓRKA MIKOŁAJ
 DRUŻYNY
 11 GRUDNIA 76

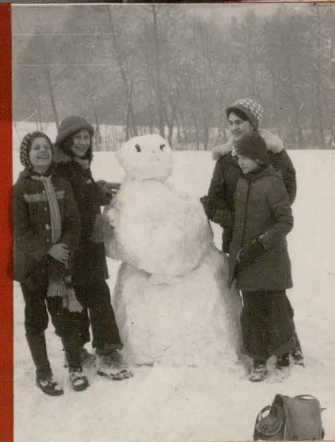
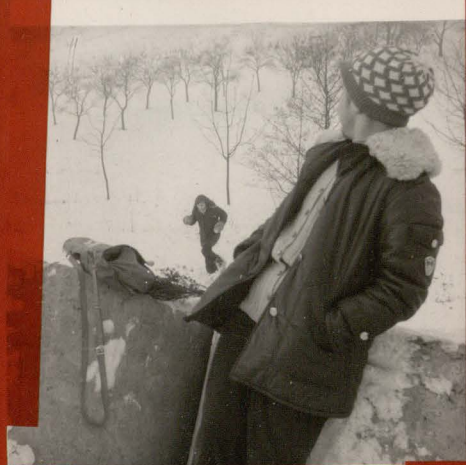
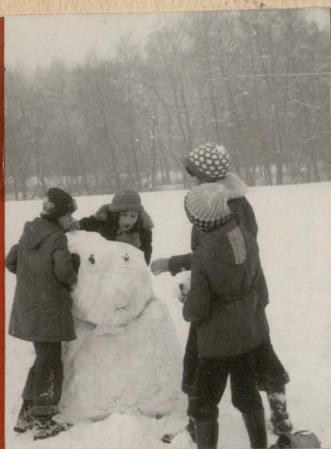
MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ
 MIKOŁAJ

- RAPORT, ROZKAZ
- MIKOŁAJ - KUJAWIANKI
 ZEBRANE I RÓZDANE
 PREZENTÓW
- UKŁADANIE LAMP NAFTOWYCH
 Z 40 GŁĘSI
- GAWĘDA O SKAUTINGU
- NAUKA PIOSENKI
 "BRACIA SKAUCI"
- KONKURS ŚPIEWU (MINI) MIĘDZY
 ZASTĘPAMI
- ZABAWY:
 DOWIODUJEMY DO KRZESŁA
 Z ZAWIĄZANymi OGNIEM,
 NOGAMI
 I.T.D.... ZABAW
- CZĘŚĆ KOMINROWA
 ŚPIEW W KRZĘCACH PRZY
 ŚWIECACH
- ZAKOŃCZENIE
 ZBIÓRKI

FERIE ZIMOWE
DO MYDLANIKI.

ROZPOCZĘŁYŚMY WYCIECZKĘ
BYŁO TO 23 STYCZNIA
I BYŁO TYLKO 5 OSÓB,
BO RESZTA WYJĘMAŁA
NA FERIE.

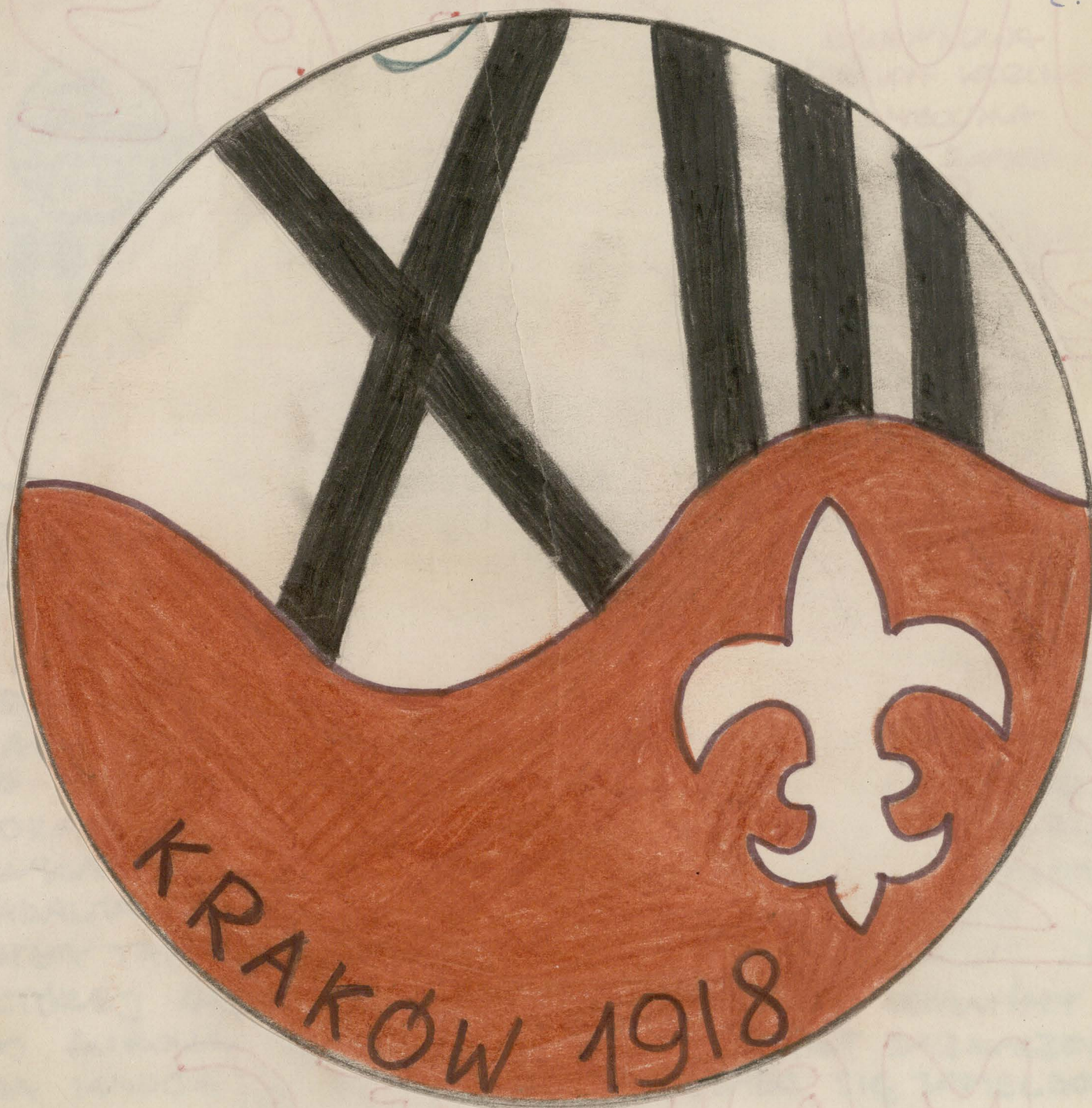
BYŁO BARDZO DUŻO SŁOŃCA
I ŚNIEGU
I BYŁO BARDZO FATNIE



POWSTANIA

59 ROCZNICA, CTK

- Z TEJ OKAZJI BYŁA ZBIÓRKA
DRUŻYNY NA KTOREJ BYŁO SPOTKANIE
Z DRUMAMI: SZCZEPKĄ I TURCZĄ.



A POTEM BYŁ APEL
CAŁEGO SZCZEPU

- A WSZYSTKO TO MIAŁO
MIEJSCE 26 LUTEGO 77 roku
I BYŁO NAS TYLKO 13

IV ZŁAZ

ZASTĘPÓW

CZARNEJ 13

20

MARZEC

77

BURÓW

OBECNE:

DRUZYNOWA
MONIKA KORUSZEK
PRZYBOCZNA
MONIKA SKARBYŃCICA
GRZANKI
MATEOGORATA WALUSZC
AUCJA JABŁONSKA
BARBARA MOSTEK
EWA WIERUBIĆKA
MARTA BEDNARZUK
EWA KACZYŃSKA
KUJAWIANKI
WICZYNA SADOWSKA
MONIKA NOWAK
MATEOGORATA BUJETAŃ
KOBRZANKI
MATEOGORATA STOMIŁA
DOROTA KOWALCZAK
ANNA BŁACHAJ
KRYNATA GALCZA



A TO RELACJE ZASTĘPÓW:

BOBRZANKI:

IV WAZ ZASTĘPÓW ODBYŁ SIĘ W NIEDZIELĘ 20 III 77. KAŻDY ZASTĘP OTRZYMAŁ KOPIETKĘ Z ZADANIAMI, KTÓRĄ WOLNO BYŁO OTWORZYĆ DOPiero W AUTOKUBUSIE. NASZ ZASTĘP (BOBRZANKI) MIAŁ JECMAĆ DO MORAWICY. GDY DOJŚCIMAŁYMY NA MIEJSCE TO POSZLIŚMY SZUKAĆ MIEJSCOWOŚCI BURÓW. PO DRODZE WYKONAŁYMY ZADANIA, KTÓRE BYŁY NAPISANE W KOPIERCIE. BYŁA TAM TEŻ MAPKA KONTUROWA TYCH OKOLIC, DUSIKI KTÓREJ BYŁO NAM ŁATWIEJ IŚĆ. GDY DOSZLIŚMY DO BURÓWA NALEŻAŁO ZNALEZĆ PUNKT ZAZNACZONY NA MAPCE, A W KTÓRYM NALEŻAŁO SIĘ ZAMELDOWAĆ. PO WIELU TRUDACH DOSZLIŚMY DO TEGO MIEJSCA I ZAMELDOWALIŚMY SIĘ. TAM OTRZYMALIŚMY JESZCZE Z ZADANIA, KTÓRE NIE BYŁY ZBYT TRUDNE. POTEM ODBYŁ SIĘ APEL NA KTÓRYM BYŁO WRĘCZENIE KOPIETKA (ODBÓWNEJ NAGRODY) NAJLEPSZEMU ZASTĘPOLNI, A POWSTALIŚMY UCZESTNIKOM PAMIĄTKOWYCH PLAKIETEK.



DO KRAKOWA WRÓCILIŚMY W SZYBOKIM KAZEM
AUTOBUSEM PKS. PRZYWIEZIŁIŚMY ZE SOBĄ MITB
WSPOMNIENIE NIGDZISLNEJ WTCIECZKI



OPOLANKI



Kapliczka

wieś Burów

miejsce
wyczystych
dozupiek



DNIA 2011177 ODBYŁ
SIE IV ZAK ZASTĘPÓW CTK
KADRY ZASTĘP OTRZYMAŁ KOPERTĘ
Z MAPĄ, NA KTÓREJ ZAZNACZONY
BYŁ BURÓW. TAM KADRY ZASTĘP
MIAŁ DOTRZEĆ NA GODZINĘ 1200
NASZ ZASTĘP DOTARŁ NA MIEJSCE
SPOTKANIA PRZED OKREŚLONYM
CZASEM. O GODZ. 1200 ODBYŁ SIE APPEL,
NA KTÓRYM KOMENDANT WRĘCZYŁ
ZASTĘPÓWIE "RZĘDZA NEM" KOCIOŁEK
NASTĘPNIE WSZYSCY UCZESTNICY
ZAKU DOSTALI OKOLICZNOŚCIOWE
PLAKIETKI. POTEM AUTOBUSEM
NR 209 Z BALIC POJECHALIŚMY
DO KRAKOWA. O GODZ. 1530
WSZYSCY ROZESZLIŚMY SIE DO DOMÓW

↑ ↑ ↑
pomiar
szybkości

droga polowa

Ścieżka

Wzrostnica

Ścieżka drzew

miejsce na biwale

Ścieżka drzew

restauracja
"Kmita"

Szczyglice

Skala 1:1000

szlak trasy zastępn "Opolanki"

Migolunki

Z

ColpSTRZY

KU

77



OD LEWEJ STOJA:
DOROTA SERAFIN
AGNIESZKA KWOKA
EWA WIERZBICKA
EWA KUCZYDA
ANNA BEAUMAJ
MAG. DARSKA
BEATA WAGA
EWA LESNAK
ELZB. BINKOWSKA
RENATA BALZA

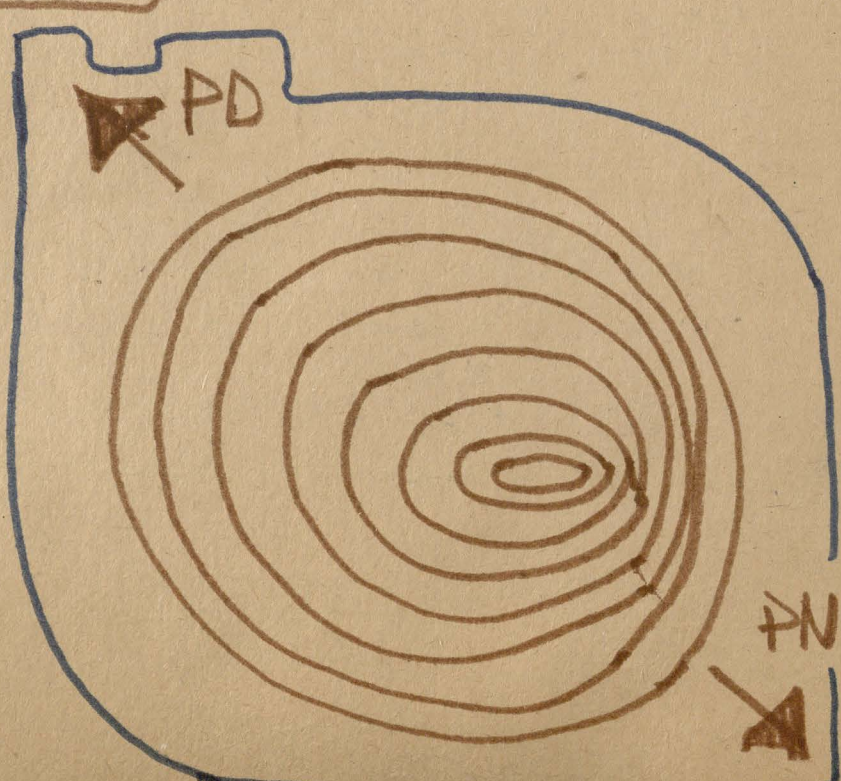
REPETYTORIUM PRZED BIEGIEM
NA STOPNIE
ZBIÓRKA DRUZYNY
17 MAJA 77

POWTARZAMY:

1. ZNAKI PATROLOWE
2. EKWIPUNEK NA WYCIELKUSZ
3. ROLOWANIE KOCA
4. WĘZŁY: 2 KLUCZKI
PŁASKI
WIGZIENNY
RYBACKI

5. TELEFON POLOWY
6. ZBOŻA
7. SIEKIERA
8. BUSOLA
9. OGNISKO
10. STROMY ŚWIATA ZA POMOCĄ SŁOŃCA,
GWIAZD.....

11. ODLEGŁOŚĆ NA OKO
12. MUSZTRA
13. APTECZKA
14. NAMIOT



BIEG
NA
STOPNIE

BIEG
NA
STOPNIE

21/22 V 77
DULLOWA

BIEG
NA
STOPNIE

WYJAZD Z KRAKOWA

ODKRYWCY 1522

TROPICIELE 1538

[REDACTED]

OCHOTNICZY 1626

BIEG
NA
STOPNIE

NA BIEGU TRZEBA BYLO PRZEJŚĆ PRZEZ
NASTĘPUJĄCE PUNKTY:

	PRZESZKODY TERENOWE	SAMARYTANKA	MUSZTRA	TERE NOŻNA WSTHO	PIO SEN KI	ŁAZ NOŚĆ
A OTO WYNIKI:						
ALA SZALECKA	5	1	2	3	3	5
BEATA WAGA	5	1	2	3	5	5
MALGORZATA WALASEK	5	4	3	4	5	5
HARDA BODNARCZYK	5	3	5	2	5	5
AGNIESZKA KWOKA	5	4	3	3	5	5
ALICJA JAKOŃSKA	5	3	3	5	5	5
MALGORZATA DABSKA	4	2	3	1	3	3
BARBARA HOSTEK	3	2	1	0	3	3
MALGORZATA BURTAJN	5	0	3	1	5	3
DOROTA SERAFIN	5	3	2	2	5	5
EWA WIERZBIŁKA	5	3	5	5	5	3
MONIKA NOWALC	5	1	5	3	5	5
EWA LEŚNIAK	5	1	5	3	5	3



i PODSUMOWANIE ROZKAZEM

ZMP
CTK

KRAKÓW; 2 VI. 77

13 B KDM-REK
GROMADA
MARZANY

ROZKAZ L 9/77

1. SPRAWNOŚĆ DRUŻYNY
PRZYZNAJĘ SPRAWNOŚĆ DRUŻYNY ALICJI JABŁOŃSKIEJ
2. STOPNIE
PO ODBITYM BIEGU PRZYZNAJĘ STOPNIE:
ODCZYWCY: MONICE SKARZYŃSKIEJ
TROPICIELA: MARCIE BEDNARCZYK
AGNIESZCE KWOCE
ALICJI JABŁOŃSKIEJ
DOROCIE SERAFIN
EWIE WIERZBIKIEWICZ
3. SPRAWNOŚCI:
PRZYZNAJĘ SPRAWNOŚĆ ZESTOŁOWA "NASZ RODZIMY
ZASTĘPOWI OPOLANIEK W SKŁADZIE:
MATEO WALASEK
MATEO DĄBSKA
A. JABŁOŃSKA
B. MOSTEK
D. SERAFIN

CZUWAJ!
DRUŻYNOWA
MONIKA KOZUBEK
DAROMILA

BIESZCZADY 77

BIESZCZADY 77

BIESZCZADY 77

BIESZCZADY 77

MARGARITA WALASEK

OBÓZ W BIESZCZADZIE

NIEDZIELA 26 VI 77

O GODZ. 5⁰⁰ BYŁA ZBIÓRKA WSZYSTKIEM
MARGERYT JADĄCYM NA OBÓZ.

PO APELU BYŁ CZAS NA KOŃCOWE POŻEGNANIE
Z RODZICAMI. O GODZ. 6⁴⁵ PRZYJĘŁYŚMY POCIĄG

KTÓRYM DOJECHALIŚMY DO ZAGÓRZA. STANTAŁ AUTOBUS

DOWIOZŁ NAS DO KRZYŻEWKI DEBŁ
DO SAKOWCZYKA, ZAWOZU I MORODKA.
DO MIEJSCA OBOZU BYŁO OKOŁO
3 KM DROGI. ZARAZ PO PRZYJŚCIU
NA MIEJSCIE WSZYSTCY ZABRAŁI SIĘ
DO ROZKŁADANIA NAMIOTÓW.
PRZY ROZBIJANIU NAMIOTÓW
TOWARUSZYŁ NAM "MIEY" DESZCZYK.

NASTĘPNIE ROZKŁADALIŚMY KANADYJKI,
ROZPAKOWYWALIŚMY SIĘ, ITD.

WTOREK 28 VI 77

OTO NADESZŁA PIERWSZA WYCIĘTUKA
NASZEGO ZASTĘPU. O GODZ. 10⁰⁰ WYSZLIŚMY
Z OBOZU I PRZECHYTAŁYŚMY ZADANIA.

PO DOJŚCIU
DO TEJ WSI
PRZEPROWADZIŁYŚMY
ZWIAD. BYŁA TO
GODZINA POTUDNIOWA.
WIECZOREM PRZY
OGNIKU WATYŚMY
RELACJĘ Z WYWIADU

Przeprowadzić zwiad w miejscowości Wólka
zebrać wiadomości dotyczące historii tego terenu
obejmującej wydarzenia z okresu II wojny światowej
oraz zburzeń tamtejszej ludności.
Zrobić szkic trasy; nanieść miejsca, gdzie
znajdują się sąsiednie obozy.

W drodze zebrać materiały na temat.

CWARTEK 30 VI 77

WE CZWARTEK CZEKAŁA NAS NASTĘPNA WYCIĘCZKA - ZWIAD
TYM RAZEM MIAŁYŚMY SIĘ UDAC
DO MIASTA WOŁKOWYJA.

TRZEBA BYŁO SIĘ DOWIEDZIEĆ
O RÓŻNYM OBRZĘDACH, ŚWIĘTACH

MENTALIZACJĄ
ZAKŁADANIE
OPISANIEM
ZEBRANIEM

POMNIKACH W TEJ OKOLICY. GDY JUŻ
TO UDAŁYŚMY SIĘ W DROGĘ POWROTNA.
WRÓCIŁYŚMY DO OBOZU. TYM RAZEM
BYŁO WIĘCEJ NIŻ ZA PIĘKSIYM KAZEM.

WSZYSTKO
Z BEZGODZINNYM
WIADOMOŚCI

PO KILKU DNIAŁM DOWIEDZIĄŁYŚMY SIĘ, ŻE
MA SIĘ ODBYĆ 2-DNIOWA WYCIĘCZKA
PODZIELONE NA DWIE GRUPY WYKŁĘBYŚMY
I PO KILKUGODZINNYM BEZDZIEŃ W GÓRSKIM
LESIE DOTARŁYŚMY DO TERKI, W KTOREJ PRZENOCOWAŁYŚMY
W SĄMROSIKU. RANO DO POSIEKU I WIĘKSZYM MLEKU
WYSZŁYŚMY W KIERUNKU BUKA. GDY DOSZŁYŚMY
DO CISNEJ SPOTKAŁYŚMY "GAZ" ZE ZGRUPOWANIEM

W ŁOPENCIE. JECHAŁ DO ŁOPIENKI
A WIĘC UWAŻAŁYŚMY TO ZA
NIESZYMANĄ "CUD"

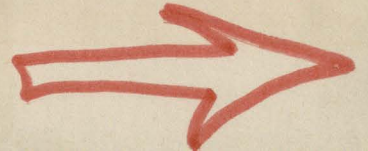
PO PRZYJECMANIU DO ZGRUPOWANIA
I PO ZJEDZENIU OBIADU WYKOSZYŁYŚMY
W DAŁSZĄ DROGĘ.

MIAŁYŚMY NADZIEJĘ, ŻE DOJEDZIEMY NIE TYLKO
DO WOLI ODRZAŃSKIEJ, ALE AŻ DO WOŁKOWYJI.
TAM ZNOW SPĘDZIŁYŚMY NOC W SĄMROSIKU
MŁODZIEŻOWYM.

NA DRUGI DZIEŃ JUŻ BEZ PRZESKÓD DOTARŁYŚMY
DO OBOZU INA OMIŚKU WIECZORNYM PRZEKAZAŁYŚMY
WRAŻENIA.

PO TRZECIM DNIA CZEKAŁA NAS NASTĘPNA WYCIĘCZKA.
MIAŁA BYĆ TO WYCIĘCZKA DO SZAREJ "7" MIAŁYŚMY

NASZKICOWAĆ TEN OBOZ,
ZAPOZNAĆ SIĘ Z NIM.
SZYŁYŚMY NA AZYMUT
GDY JUŻ ZAKŁADLIŚMY WSZYSTKO
CMIAŁYŚMY WRÓCIĆ SKRÓTAMI.
I TAK "SKRÓCIŁYŚMY" DROGĘ,
ŻE DOSZŁYŚMY DO OBOZU
Z DWUGODZINNYM OPÓŹNIENIEM



ALE Z WYCIECZKAMI NIE KOMIEC.
POD KOMIEC OBOZU ZOSTAŁYŚMY ZAWIĄDOMIONE
O NASTĘPNEJ WYCIECZCE. TYM RAZEM

CZTERODNIOWEJ.

TRASA MIAŁA ZATACZAĆ PĘTLĘ
Z OBOZU WYSZŁYŚMY WIECZOREM.

DO TERKI DOSZŁYŚMY BEZ WISKAWYM
PRZYKOD. POTEM PRZEZ KALNICZ
AŻ DO POBOMINY WETUINIEJ.

NA SMERK (1222 m n.p.m.) DOSZŁYŚMY
Z WISKAWYM TRUDEM. TAM ZJADAMY ŚNIADANIE
I OCZYWIŚCIE POSZŁYŚMY DALEJ. NA TRZĄTOWE BORO (1253 m)

I STAMTĄD SKRĘCIŁYŚMY W KIERUNKU WSI NASICINE.
PO DOJŚCIU DO DWERNIKA ZANOCOWAŁYŚMY
POD NAMIOTAMI.

WE WSI UMMIEL
ZJADAMY ŚNIADANIE
ODY SIĘ POSILIŁYŚMY

W SUTYKIM TEMPIE
RUSZYŁYŚMY DALEJ.

SZŁYŚMY PRZEZ SĘKOWIEC,
KRUTWS, TWORTLNE.

W OKOLICACH TWORTLNEGO
SPOTKAMYŚMY OWIARZY
I SPYTAŁYŚMY SIĘ JAK

DALEKO DO WSI RAJSKIE.

ODY DOWIEDZIĄŁYŚMY SIĘ,

ŻE 3 KM OMAL NIE
SKAKAŁYŚMY Z RADOŚCI

ODYŻ TOTEM MOGŁYŚMY
SOBIS TROCIEŻ POLENIUCHOWAĆ.

PRZENOCOWAŁYŚMY NA
TERENIE ODRMICZEGO OBOZU.

NA CZWARTEJ DZIEŃ

WESZŁYŚMY DO OBOZU

Z ŚPIWEM NA USTACH.

WRAŻEN BYŁO WIELE

W PIĄTEK, CZYLI

W 2 DNI PRZED ODJAZDEM

ODBYŁ SIĘ BIEG NA

STOPNIE.

WSZYSCY BYLI DOBRZE

PRZYKOTOWANI)

BO BARDZO CZĘSTO ODBYWAŁY SIĘ ZAJĘCIA
PRZED BIGGIEM.

W OSTATNIE DNI
BYŁO BARDZO DUŻO ROBOTY.
ZWYKASZ CIEKAWO OROZU,
PO 2, ZASTĘPY NOCOWAŁY
W 1 NAMIOTCIE.

MYŚLĘ, ŻE OROZ ODOBNIŁ SIĘ BARDZO UDANIE.
SZCZĘDOLNIE WIELE DOWIEDZIENI SIĘ WSZYSTKICH
O BIESZCZADACM. O ICH HISTORII, O WTKRAJACM
LUDZI ZAMIESZKUJĄCYM TE TERENY
WYJEZDZAC' BYŁO BARDZO ŻAL, ALIĘ OROZ
TRWAĆ ZAWSZE NIE MOŻE.

26 czerwiec ~~niecnie~~ 1977r.

Ogode. 5⁰⁰ była chwila wszystkich narowy jadacych na obóz.

Po apelu był czas na końcowe porozumienie z rodzicami. Ogode. 6⁴⁵

Wszystko przejechał pociąg, którym dojechaliśmy do Zagonia. Z tamąd

autobus dowiół nas do lewej strony drogi do Sankaryk, Zawozu i Kłodzka.

Do miejsca oboru było około 3 km drogi. Zaraz po przyjeździe na miejsce

wszyscy zabrali się do rozkładania namiotów. Przy rozkładaniu namiotów

towarzyszył nam mity deser. Następnie rozdawaliśmy kanadyjki, repakowaliśmy

wszystko... itd.

28 czerwiec 1977r, wtorek, 10⁰⁰

Oto nadjechał pierwszy nocyk, naszego zastępu. Ogode. 10⁰⁰ wyszliśmy

z wyprawami i zadania. wkleić Po dojeździe do tej wsi podchodziliśmy

przez pola, bo była godzina południowa. Hieronim

przy ognisku zjadaliśmy sery i wywar.

30 czerwiec 1977r, czwartek

Wszystko przejechał pociąg, którym dojechaliśmy do Zagonia. Z tamąd

autobus dowiół nas do lewej strony drogi do Sankaryk, Zawozu i Kłodzka.

Do miejsca oboru było około 3 km drogi. Zaraz po przyjeździe na miejsce

wszyscy zabrali się do rozkładania namiotów. Przy rozkładaniu namiotów

towarzyszył nam mity deser. Następnie rozdawaliśmy kanadyjki, repakowaliśmy

wszystko... itd.

11.09.77.

PODGÓRKI

TYNIECKIE

ROK MARCERSKI 77/78
ROZPOCZĄŁ SIĘ ZBIÓRKĄ SZCZEPU
W PODGÓRKACH TYNIECKICH.

NAS BYŁO TYLKO 11 : SKARŻYŃSKA
STOMKA
NOWAK
BURTAŃ
BALZA
KWOKA
WALASEK
MIKUDA
MOSTEK
I DRUŻYNOWA

POGODA NIE DOPISAŁA: PADŁA DESZCZ
I BYŁO PRZEKIECZNIE
ZIMNO

ZUCH

19 WRZEŚNIA

NA ZBIORCE DRUŻYNY
ZOSTAŁY PRZEKAZANE
Z DRUŻYNY ZUMOWEJ
NOWE MARCERKI:

MARCELA MIKOŁAJEK
EWA PAWŁOWSKA
ANNA ZAPAT
EWA MIKŁASZEWICZ

WESZY ONE W SKŁAD ZASTĘPU
"EDWICZANEK" A ZASTĘPOWĄ ZASTĘPU
MIANOWANA ZOSTAŁA MARCELA STOMKA

MARCERKA

DRUŻYNA W ROKU MARCERSKIM

77/78

DRUŻYNOWA: PHM MONIKA KOZUBEK
PRZYBOCZNA: MONIKA SKARZYŃSKA

7 KRAKOWIANKI 2-P 2-POWYKM

MONIKA KOZUBEK
MONIKA SKARZYŃSKA
JOLANTA WAŚNIOŁSKA
MATEG. SOBKA
MATEG. WALASEK
AUGJA JAJBONKA
EWA WIERZBIKA
DOROTA SEBAFIN
MARTA GUZIK

BOBEZANCI

EWA WIERZBIKA
DOROTA KOZŁOWA
RATUŚINIŁA
EUGENIA BINKOWSKA
RENATA BALZA
IARABELLA WISNIOŁSKA
ALEKSANDRA TOMCZAKOWICZ
KLEMENTYNA GĘSIŁA
URSULA SWAFTN
ANNA BOGANN

MORAWIANKI

DOROTA SEBAFIN
AGATA WADYKOWICZ
MATEG. KANTOK
MATEG. GRUŁ
MONIKA GRUŁ

OPOLANKI

MATEG. WALASEK
KOMESKA KUOKA
MARTA BODNAREWIC
EWA KRZYWA
BARBARA MOSTOWA
MATEG. MIKURDA
BEATA JEWASINIKA

KWATERMISTRZOSTWO DRUŻYN:
JOLANTA WAŚNIOŁSKA
MARTA GUZIK

TOWICZANKI

MATEG. SOBKA
JADWIGA KIECANA
EWA MIKLABENICZ
ANNA ZAPAC
EWA PALAŁOWSKA
MATEG. MIKOBKJEL
ADRIANNA WINNICKA
MATEG. GRUŁ

KUJAWIANKI

AUGJA JAJBONKA
AUGJA JAJBONKA
BARBARA MYMIUK
RENATA KOSTEŁKA
EWA LESNIAK
BEATA WAGA
BEATA NEMERING
MONIKA WOLAN
MATEG. SWAFTN

60 LECIE

SZAREJ

7

OPOLANKI

DZIA 8.X.77.

NA WAWELU ODBYŁO
SIĘ ŚWIĘTO 60-LECIA
POWSTANIA SZAREJ
SIODEMKI.

NASZ SZCZEP MIAŁ

ZBIORKĘ

O GODZ. 15.30

Z NASZEJ DRUŻYNY
BYŁO 9 OSÓB.

PO PŁOCODZINNYM CZEKANIU
NASZA DRUŻYNA

STANDAROWA WESZA

NA DZIEDZINIEC GÓRNE

MIAŁA SIĘ ODBYĆ

UROCZYŚĆ.

NA WSTĘPIE ORKIESTRA ZAGRAŁA HYMN ZHP



PO HYMNIE ZOSTAŁO WYGŁOSZONE KRÓTKIE
PRZEMÓWIENIE I NIEKTÓRZY UCZESTNICY
UROKYSTOŚCI DOSTALI ODZNACZENIA.
NASTĘPNIE MARCERZ I MARCERKA
ZE SZCZEPU SZAREJ SIODEMKI
ZŁOZYLI PRZYRZECZENIE MARCERSKIE.
NA KONIEC ODBYŁ SIĘ PRZEMARSZ
WSYSTYMI DRUŻYN PRZED TRYBUNĄ
I PO DEFILADZIE WSZYSCY ROZESLI
SIĘ DO DOMÓW.



EWA
WIERZBICKA

16.10.77.

ODBYŁA SIĘ WYCIĘCZKA DRUŻYNY.
MIEJSCE DOCELOWE TO JANUSZOWICE.
JADĄC AUTOBUSEM ~ 15 MINUT WYSIEDLIŚMY.
PODOWĄ DROGI PRZESZLIŚMY PIĘSZO Z MATEM
ODPOCZYNKIEM. ODT PRZESZLIŚMY NA MIEJSCE
UTOZYLIŚMY SIĘ NA MATEJ POLANCE. PO ODPOCZYNKU
ODBYŁ SIĘ APEL NA KTÓRYM BYŁO OBECNYCH 7
DRUŻYNI. PO APEL WZBRAWIŚMY RAZEM I RAZEM
Z DRUMNĄ ZAJĘLIŚMY SIĘ PIECZENIEM JABŁEK
PO WYJEDZENIU PRZYNIEŚMIEMY PIECZONYMI JABŁEK MIELIŚMY
CZAS WOLNY. WIĘC WOLNO KORZYSTAJĄC Z TEJ
OKAZJI WYKULIŚMY SIĘ I GONIŚMY SIĘ PO LESIE.
LEZ MIĘDZY CIĄS SZYBKO PEYNIŁ. OKOŁO 15 TEJ
WYKUSALIŚMY W POWROTNA DROGĘ. DROGA TA
BYŁA O WIELE KRÓTZA NIŻ TA KTÓRĄ PRZEŚLIŚMY
PO NIEDŁUGIM CZASIE ZNALEZLIŚMY SIĘ W PRZEPĘ-
MOMY AUTOBUSIE. TĄCIE UGMECONE I ZMOCZONE
SAMĄ JAZDĄ ROZESZLIŚMY SIĘ KAŻDA W SWOJĄ
STRONĘ, LEZ MIMO WOLNO WYCIĘCZKA
UDAŁA SIĘ.

Największa

W HISTORII SZCZEPU
AKCJA ZAROBKOWA

NASZA DRUŻYNA ROZPOCZĘŁA SPRZEDAŻ

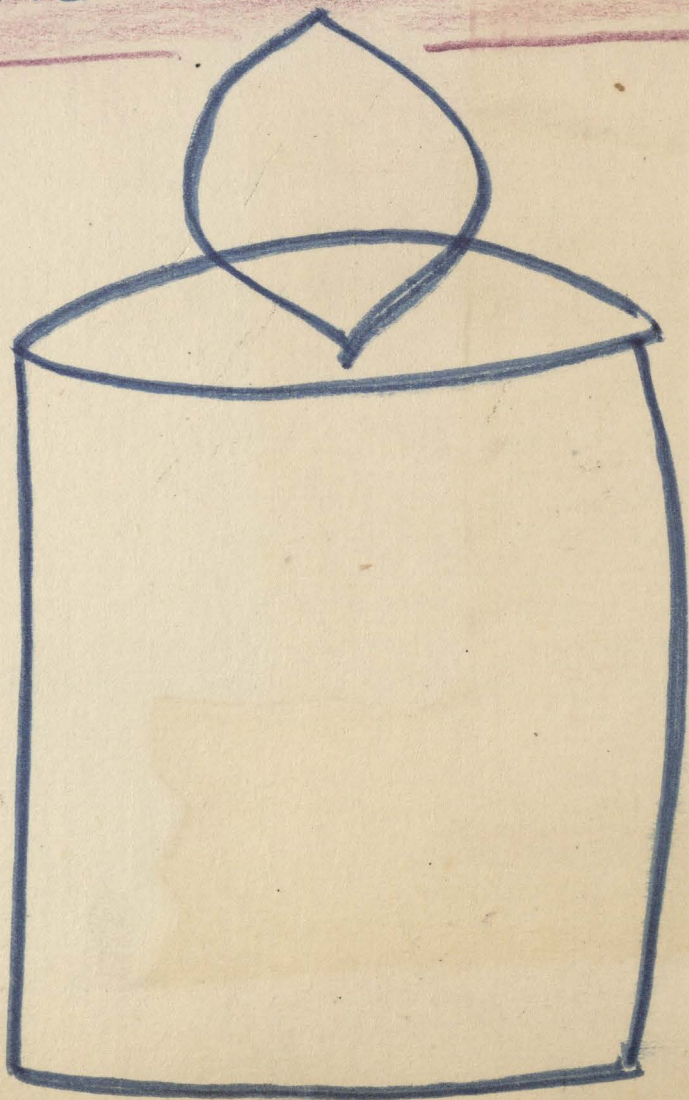
ŚWIECZEK 24. PAŹDZIERNIKA.

STALIŚMY NA 4 STOISKACH, W SPRZEDAŻY

WZIĘTY UDZIAŁ PRAWIE WSZYSTKIE

MARCERKI
Z DRUŻYNY.

AKCJA TRWAŁA DO 1 LISTOPADA.



ANDRZEJKI DRUZYNA
24. 11. 77

ZASTĘPY:
BOWIĄNEK
KUJAWIANEK
I MORAWIANEK
ZDOBYWĄCY
SPRAWNOŚĆ
ZESPÓŁOWA
„ANDRZEJKI”

A „OPOLANKI”
„TURNIEJ GIER
ŚWIETLICOWYCH”

PRZYGOTOWAŁY WRÓŻBY
ANDRZEJKOWE, M. IN.
LANIS WOSKU, KTÓRY
LĄCZYŁY PRZEZ TEN KLUCZ.
BYŁO MNÓSTWO ZABAW,
CIASTEK, WODY SODOWEJ
I GAWĘDA O ANDRZEJKACH
I BYLIŚMY MY: CZUĆ!

M. SKARZYŃKA, M. KOZUBEK,
B. WAGA, E. LEŚMIAK, M. WALASEK,
M. MIKURDA, E. WIEZBIKKA,
D. SERAFIN, B. MOSTEK, M. KOWAK
M. BURTAŃ, R. KOSTECKA,
S. MYHLIŃSKI, M. SODKA,
J. WAŚNIEWSKA, M. GURK
A. JABDOŃSKA, I. KOJAŁSKA,
A. WINNICKA, M. GAWLIK,
A. ZAPAL, E. MIKLASZEWICZ

E. KRZYWDA
M. BEDNARCZYK
A. KWOKA
A. STALECZA
A. TOMCZYKIEWICZ

Jubileusz

60-lecia

CTK

17 II 1918 — 17 II 1978

Apel poległych
przed Pomnikiem Grunwaldzkim

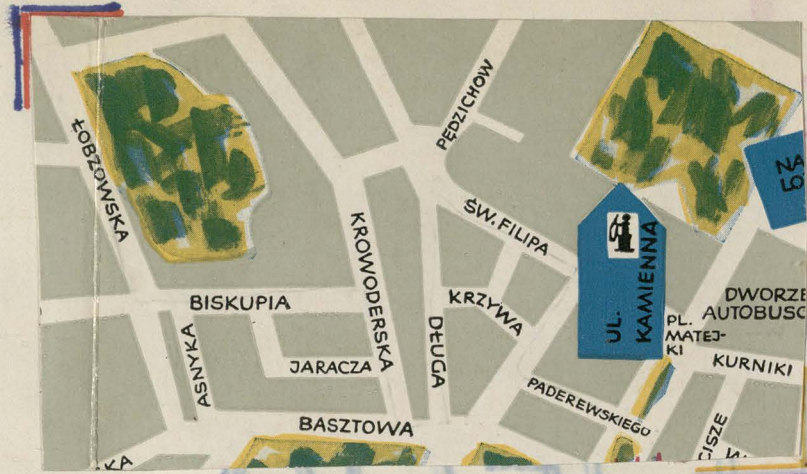
Jubileusz Czarnej Trzynastki

Jedna z najstarszych drużyn harcerskich w kraju, powstała 17 lutego 1918 r. Czarna Trzynastka Krakowska im. Zawiszy Czarnego obchodziła w sobotę swój jubileusz — 60-lecie nieprzerwanej działalności. Z tej okazji przed pomnikiem Grunwaldzkim oraz Grobem Nieznanego Żołnierza na placu Matejki odbył się apel poległych. Trzynastacy bowiem od początków istnienia drużyny stali w pierwszym szeregu walczących za wolność. Wielu oddało swe życie za wyzwolenie narodowe i społeczne.

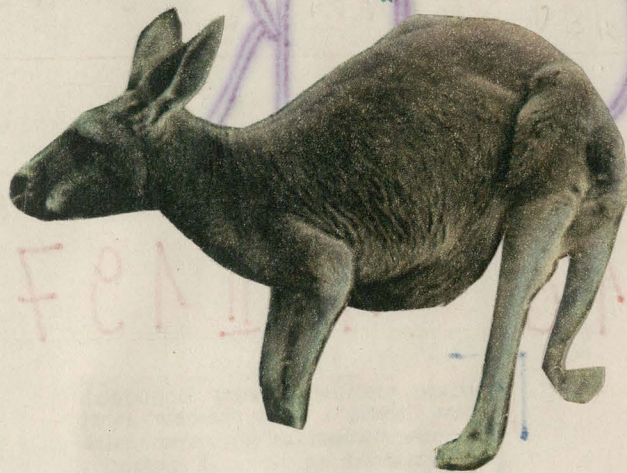
Uroczystość zgromadziła oprócz obecnych zuchów i harcerzy „Trzynastki” także kilkudziesięciu jej byłych członków, przybyłych dosłownie ze wszystkich stron kraju. Po apelu, w Szkole Podstawowej nr 7 przy której działa „Trzynastka”, odbył się kominek połączony ze wspomnieniami. (Kub)

DNIA 17 II 1978 OBCHODZILIŚMY 60-LECIE NASZEGO SZCZĘPU.
UROCZYSTOŚĆ POPRZEDZIŁY 2 DNI MUNDUROWE W SZKOLE I ZBIÓRKI.
W OBCHODACH WZIĘLI UDZIAŁ HARCErze I INSTRUKTORZY NASZEGO SZCZĘPU
ORAZ DAWNIEJEGO CZŁONKOWIE. WYRUSZYLIŚMY SPÓD SZKOŁY NR.7. I SZLIŚMY
NASTĘPUJĄCĄ TRASĄ: ŁOBZOWSKA, PLAC BISKUPI, KROWODERSKA, PLAC SŁO-

WIAŃSKI, DEUGA, SW. FILIPA, PLAC KŁEPARSKI, PADEREWSKIEGO I PLAC
MATEJKI.



KOLUMNĘ PROWADZIŁA DRUŻYNA SZTANDAROWA, ZA NIĄ PROPORCOWA.
DZIEWCZĘTA Z NASZEJ GROMADY UBRANE W "RANGURY" NIOSŁY PROPORCE.



NA PLACU MATEJKI ODBYŁ SIĘ APEŁ POLEGŁYCH. HARCERZE I DELE-
GACJE KLAS ZE SZKOŁY NR. 7 ZŁOŻYŁY KWIATY PRZED GROBEM NIE-
ZNANEGO ŻOŁNIERZA. UROCZYSTOŚĆ ZOSTAŁA SFILMOWANA I NAGRANA
PRZEZ POLSKIE RADIO. PO ZAKOŃCZENIU IMPREZY NA PLACU MATEJKI
WRÓCILIŚMY DO SZKOŁY. W AULI URZĄDZILIŚMY KOMINEK Z BYŁYMI
TRZYNASTAKAMI. ŚPIEWALIŚMY WIELE PIOSENEK, A POD KONIEC OTRZY-
MALIŚMY OKOLICZNOŚCIOWE ODZNAKI. MIMO MROZU NA POLU UROCZYSTOŚĆ
UWAŻAMY ZA BARDZO UDANĄ.



TO JEST ODZNAKA WYKONANA Z OKAZJI
60-LECIA NASZEGO SZCZEPU.

17 LUTEGO 1978

NA ZBIORCE DRUŻYNY
ZOSTAŁY PRZEKAZANE Z DRUŻYNY
WCHOWEJ NASTĘPUJĄCE DRUŻYNY:

MALINA I JAMINA TONGA
MARGARZATA KOSIŃSKA
ANNA GRABOWSKA
EWA MOKYS
MARGARZATA SOLEBE
AGATA MIKURDA
JOLANTA SZALAS

ZOSTAŁ UTWORZONY ZASTĘP

"MORAWIANEK"

Z ZASTĘPOWĄ

AGNIESZKA

KWOKA

V ZŁAZ CTK

V ZŁAZ CTK - BYŁ JAK ZAWSZE WYCIECZKA, WYMAGAJĄCĄ SPRAWNOŚCI, WYTRZYMAŁOŚCI I... DOBRYCH BUTÓW. ODBYŁ SIĘ DN. 19.03.78. T.J. NIEDZIELE. POSZCZEGÓLNE ZASTĘPY, WG OTRZYMAŁYCH INSTRUKCJI MIAŁY UDAĆ SIĘ DO KIERZCHOWIA, - MIEJSCA WYZNACZONEGO I DOCELOWEGO. W TYMŻE MIEJSCU ODPRAMIONY ZOSTAŁ APEL, A PO KRÓTKIM ODPOCZYNKU, HARCERZE WYRUSZYLI W DROGĘ POWROTNA. PO PRZEBYCIU 50% TEJŻE DROGI, W AURZE PIĘKNEJ, MALOWNICZEJ DOLINY ODBYŁ SIĘ NASTĘPNY APEL, KTÓREMU TOWARZYSZYŁO KRĘCZENIE NAJLEPSZYM ZASTĘPOM PROPORCÓW. PO TEJ WROCZYSTOŚCI, RUSZONO DALEJ. OD ZABIERZOWA, DROGA PRZYBRAŁA CHARAKTER ZMOTORYZOWANY, - CZYLI TOCIAGIEM, KTÓRYM DOJECHALIŚMY DO KRAKOWA, KONCZĄC

V ZŁAZ CTK.



TYLE SIĘY TRWIEO W NAS

- POKONALISMY TEN ŻEAS!

REGULAMIN

1. Drużyna zgłasza do Konkursu cztery piosenki: dwie harcerskie i dwie dowolne.
2. W czasie trwania imprezy uczestniczące w niej drużyny prezentują dwie piosenki, w tym jedną wskazuje jury.
UWAGA ! W zależności od liczby ogłoszeń jury może zwiększyć listę prezentowanych piosenek.
3. Obowiązuje minimum 50 % stanu drużyny oraz pełne umundurowanie.
4. Punktacja jury dotyczy dwóch kategorii: piosenki harcerskiej i piosenki dowolnej i obejmuje:

- znajomość tekstu	0 - 5 pkt
- wykonanie	0 - 10 pkt
- akompaniament	0 - 5 pkt
- umundurowanie, prezencja	0 - 5 pkt
- udział % drużyny	0 - 3 pkt
5. Jury osobno punktować będzie drużyny młodsze i starsze.

8.04.1978 rok

Nasza drużyna udała się na konkurs wespiewanych drużyn. Spóźniłyśmy się, ponieważ długo czekałyśmy (40 min) na autobus linii "C". Gdy tylko weszłyśmy do auli Szk. Podst. NR 14, musiałyśmy wejść na scenę. Po postawieniu w koszu proporców, zastępów naszego szczebla i wysłaniem przezrocza kumia, odśpiewałyśmy Rudego Franka oraz Czujaj Trzynastka zeszyłyśmy ze sceny która była bardzo ładnie przygotowana. Później była dośpiewka my zaśpiewałyśmy Steinmüllers 13 oraz „Gytonsdesscz”.

Otrzymałyśmy wyróżnienie w postaci
dyplomu za efekty wizualne

DYPLOM

dla
drużyny 13b
za udział
w Konkursie
Rozśpiewanych
Drużyn.



Jury:

[Handwritten signatures]

Kraków; dn. 9 kwietnia 1978

30 KWIECIEŃ CZYLI CAPSTRZYK

W TYM ROKU NA CAPSTRZYKU
BYŁO NAS AŻ 22! 🎉

APEL ODBYŁ SIĘ JAK CO ROKU,
CZYTANY JEST ROZKAZ KOMEN-
DANTA HUFCA: MIANOWANIA
INSTRUKTORSKIE. NASZA DRUŻY-
NOWA **MONIKA KOZUBEK**
DOSTAŁA STOPIEŃ **HARCISTRZA**,
W CAŁYM SZCZEPIE OGROMNA RADOŚĆ
A W NASZEJ DRUŻYNIE TO CHYBA
SZCZEGÓLNA. MONIKA ZBIERA
GRATULACJE I MY GRATULUJEMY
DRUHNIE HARCISTRZ! 🎉



13 MAJ

KOMINEK

SZCZEPU.

KOMINEK KOŃCZĄCY OBCHODY
60-LECIA NASZEGO SZCZEPU.

BYŁ N. „LANGMANÓWCE” PRZYSZŁO
TAM DUŻO „CZUWAJSTWA”

I STARYCH TRZYNASTAKÓW.

BYŁY I STARE TRZYNASTACKIE
PIOSENKI, I WSPOMNIENIA Z OBOZÓW
NYCIELZEK, BIWAKÓW.....

BYŁO BARDZO MIŁO,

NO TAK! KOMINEK Z OKAZJĄ

60 LECIA ISTNIENIA SZCZEPU,

MOŻE BYĆ TYLKO

RAZ!

OSTATNIA ZBIÓRKA

W TYM ROKU BYŁA BARDZO FAJNA,
MIAŁA CHARAKTER SPORTOWY;
A WIĘC:

- GRAŁYŚMY W KOSZA
- BIEGAŁYŚMY NA 60 M.
- SKAKAŁYŚMY W DAL
- GRAŁYŚMY W BADMINTONIA
- ROBIŁYŚMY MNÓSTWO INNYCH RZECZY

POZA TYM PODSUMOWAŁYŚMY
PRACĘ NASZEJ DRUŻYNY W TYM
ROKU.

TROCHĘ ŻAL, ŻE JUŻ KONIEC,
ALE WAKACJE TUŻ, TUŻ
WAKACJE

= OBÓZ

ŚMIARDOWO ZKOTOWSKIE

OBÓZ 29.VI.-27.VII

W TYM ROKU BYŁO
NAS 6

MAŁGORZATA WALASEK
ALA JABŁOŃSKA
AGNIESZKA KUOKA
BASIA MOSTEK
MONIKA SKARŻYŃSKA

KRAJOWI
WIANIWI

BASIA HYMCZAK
OLA TOMCZYKIEWICZ

KOMENDA OBOZU TO:
KOMENDANT: PHM. ANTEK SŁAWIK
OBOŻNA: ORG. ELJA MÓL
OBOŻNY: ORG. PIOTREK GRODZIŃSKI

W TYM ROKU POGODA NIESPECJALNIE
NAM DOPISAŁA. ALE CO TAM POGODA.
PO PROSTU NIE BYŁO CZASU NA ZASTANAWIA-
NIE SIĘ NAD POGODĄ. BO:

- PO PRZYJEŹDZIE ROZBIŁAŁISMY OBOZ,
- ROBILIŚMY PIONIERKĘ W NAMIOTACH
- BUDOWALIŚMY POMOSTY
- PÓŹNIEJ ZACZĘTY SIĘ INNE, NORMALNE
PRACE OBOZOWE

W POŁOWIE OBOZU JEST PIERWSZA
WYCIECZKA

NASZA TRASA BIEGŁA PRZEZ:

KAMIENŃ KRAJ., SĘPÓLNO, WIĘCIBORK,
NAKO, TUCHOLE I Z POWROTEM.

SPATYŚMY 1. U BARDZO GOŚCINNYCH
GOSPODARZY K. WYRZYSK, 2. U RODZINY

JEDNEJ ZNA-S W NAKLE
MIAŁYŚMY ZROBIĆ SZKIC TRASY,
I NA OGNISKU PRZEDSTAWIĆ NASZE
SPOSTRZEŻENIA I WRAŻENIA

I ZNOWU NORMALNE ZAJĘCIA;
PRZYGOTOWANIA DO BIEGU NA STOPNIE,
SZKOLENIA, OGNISKA, ITD.

WYCIECZKA DO GDAŃSKA

JEDZIEMY STOPEM DO GDAŃSKA. WYRUSZAMY W CZWARTEK RANO. W NIEDZIELE MAMY SPOTKAĆ SIĘ NA DWORCU. DOJECHAŁYŚMY DO GDAŃSKA JUŻ WE CZWARTEK. NA SZCZĘŚCIĘ SPOTKAŁYŚMY ZASTĘP CHEŁPODÓW I SPALIŚMY

W 12 OSÓB W 2 NAMIOTACH NA CAMPINGU ZAGDAŃSKIM. NA DRUGI DZIEŃ POJECHAŁYŚMY DO MALBORKA (BYŁA TO JAZDA Z PRZYBYCIEM W HARCERSKIM OŚRODKU "MORENA"). W NIEDZIELE SPOTKAŁYŚMY SIĘ Z RESZTĄ OBOZU. GZAŚ OD NIEDZIELI DO ŚRODY SPĘDZILIŚMY

BAARDZO "PRACOWICIE" I PRZYJEMNIE.

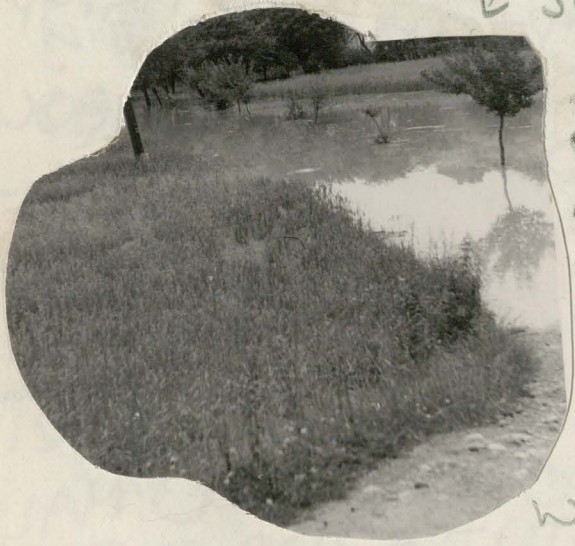
ZŁOŻYLIŚMY KWIATY POD POMNIKIEM HARCERZY POLEGŁYCH W II-GIEJ WOJNIE.

W STRUMIENIACH DESZCZU, MASZEROWALIŚMY (ZE ŚPIEWEK NA USTACH) PO GDAŃSKU, ZŁOŻYLIŚMY KWIATY NA GROBIE ZAŁOŻYCIELA ETU - JÓZEFA GRZESIAKA "CZARNEGO". SPOTKAŁYŚMY SIĘ Z DRUHEM SAJKOUSKIM DO OBOZU WRACAŁYŚMY WSZYSCY RAZEM.

W OBOZIE CZEKAŁA NASZ ZASTĘP MIŁA NIESPODZIANKA. PRZYJECHAŁA NASZA DRUŻYNOU MONIKA KOZUBEK.



I ZNOWU, TYDZIEŃ PRZED KONCEM
 OBOZU IDZIEMY „NA CHATKĘ ROBINSONA”,
 CHATKĘ ZBUDOWALIŚMY W LESIE, NADTYM
 ↓ JEZIORKIEM.



ZA TRZY DNI MA BYĆ BIEG,
 PRZYGOTOWANIE, ZDOBYWANIE
 SPRAWNOŚCI.

NA BIEGU GOSIA I ALA ZDOBYŁY
 STOPIEŃ ODURZYŃCY, DLA ZDOBY-
 TA OCHLOTNIKA I ZŁOŻYŁA
 PRZYRZECZENIE. JEŻ IMIĘ STO-
 WIAŃSKIE TO TOMIŁAWA

OBÓZ ZBLIŻA SIĘ POMAŁU DO KONCA.
 MIESZCZE TYLKO NOCNY BIEG NA PRZODU-
 NIKA, ZDOBYWANIE „TRZECH PIÓR”
 I POMAŁU ZWIJAMY OBÓZ. OSTATNIE OGNISKO
 ... I WRACAMY DO KRAKOWA

„CHOCIAŻ OBÓZ TAKI KRÓTKI,
 SZYBKOMIJA NICZYM DZIEŃ
 CHOCIAŻ MIESZCZA SIĘ W NIM SMUTKI
 ZAWSZE BĘDZIE PIĘKNYM SNEM”

TO GNIAZDKO
 WIDZIAŁYŚMY
 NA WYCIĘCZ-
 CE



← ATAWA
 MIELIŚMY
 PIECZATKĘ

60-te
 LATO



13

CZARNEJ

CZUWA J



W DRODZE DO GDAŃSKA, KIEROWCY,
KTÓRZY NAS PODWIEŻLI, DOSIA-
WALI TAKIE PLAKIETKI.
(JEDEN KIEROWCA MIAŁ AŻ 5)
TAK SAMO LUDZIE U KTÓRYCH
SPALIŚMY, DOSTALI TAKIE
PLAKIETKI

